

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 58.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Płohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za trzecie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Z prawdziwą radością spieszymy doniesić czytelnikom naszym, że z końcem października lub w początkach listopada b. r. rozpoczniemy druk

### POWIEŚCI WSPÓŁCZESNEJ

Henryka Sienkiewicza.

Po jej ukończeniu nastąpi zapowiedziana już historyczna powieść Sienkiewicza p. t. „KRZYŻACY“

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 października b. r. zamianować najmiłościwiej radcę Dworu w Namiestnictwie dolno-austriackim, Ernesta Osera, radcą ministeryalnym w Ministerstwie rolnictwa i nadać mu tytuł i charakter szefa sekcji.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2

października b. r. nadać najmiłościwiej naczelnikowi urzędu hipotecznego w Sądzie krajowym w Krakowie, Piotrowi Tomżyńskiemu, w uznaniu jego wieloletniej znakomitej służby, tytuł i charakter dyrektora urzędu hipotecznego.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów nadała posady:

A) C. k. pocztmistrzów: w Niżankowicach, ekspedytorowi pocztowemu Zygmunto wi Medweczyemu; w Rawie ruskiej na dworcu kolejowym, Weronice Sarnowskiej, ekspedytence pocztowej z Lipnicy wielkiej; w Zwierzyńcu, Bazylemu Jaworskiemu, c. k. pocztmistrzowi z Krakowa 5 (Rakowice).

B) C. k. ekspedyentów pocztowych: w Raciborowicach, Józefowi Liptajowi, emerytowanemu c. k. asystentowi pocztowemu; w Gorzycach, ekspedytorowi pocztowemu Karolowi Szymończykowi; w Zapałowie, ekspedytorce pocztowej Władysławie Fruzińskiej; w Młakach, Michałowi Daniłowiczowi, ekspedyentowi pocztowemu z Płazowa; w Poroninie, ekspedytorce pocztowej Jadwidze Nadjhery, w Uścirykach, Stanisławie Wiśniowskiej, ekspedytence pocztowej w Poroninie; w Chwałowicach, Michałowi Podhorodeckiemu, c. k. kasjerowi cłowemu; w Sinkowie, byłemu wachmistrzowi żandarmeryi Albertowi Schmiedtowi; w Izdebkach, ekspedytorce pocztowej Kamili Kuc; w Jastrzębicy, Zenobji Teichmann, wdowie po ekspedyencie pocztowym; w Koniuszkowie, ekspedytorowi pocztowemu Kazimierzowi Łabińskiemu; w Olszanach Elżbiecie Lachowskiej; w Rodatyczach, Władysławowi Zdrękiwiczowi, emerytowanemu c. k. ekspedyentowi pocztowemu; w Cmolasie, Andrzejowi Maciągowi, emerytowanemu wachmistrzowi żandarmeryi; w Zaskowie na dworcu, Michałowi Baczynskiemu, naczelnikowi stacyi; w Zaborowie, ekspedytorce pocztowej Maryi Dręgowskiej;

w Stryszowie na dworcu, Stanisławowi Wachulskiemu, naczelnikowi stacyi; w Laszkach zawiązanych, Melanii Szezepańskiej; w Osieleu na dworcu, Antoniemu Korytowskiemu, naczelnikowi stacyi; w Soli na dworcu, Antoniemu Hergestell, naczelnikowi stacyi; w Boguchwale, ekspedytorowi pocztowemu Józefowi Konkolowi; w Grabowej, Mikołajowi Finikowi, emerytowanemu nauczycielowi ludowemu; w Stecowej, Filipinie Salzmann, wdowie po ekspedytorze pocztowym.

### Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa z dnia 7 października b. r. do l. 86.644 w sprawie zakazu wprowadzania do Czech zwierząt racicowych z pewnych powiatów w Galicyi, zamieszczony jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 października.

### Wywód finansowy

JE. Pana Ministra skarbu dr. Leona Bilińskiego,

wypowiedziany w Izbie posłów Rady państwa w dniu 1 października r. b.

(Ciąg dalszy).

Także dla przemysłu osiągnęliśmy pomyslny rezultat w rokowaniach z Węgrami pod względem pewnej gałęzi przemysłowej, o której prawieliśmy powiedział, że jest niebezpiecznym, iż gałąź ta należy właśnie do Galicyi, a skutkiem tego kwestya jej powodzenia traci bardzo wiele na wartości w oczach znacznej części austriackiej opinii publicznej. Przypomniecie sobie panowie, jak nieprzebyłnie były to rozprawy, gdy chodziło o nalożenie cła na sztuczne oleje skalne i gdy słusznie zapewniali członkowie Koła polskiego,

że te oleje sztuczne są właściwie olejem czystym, że przeto niskie cło na te oleje zagraniczne w obec wysokiego podatku spożywczego od nafty galicyjskiej jest bardzo niesprawiedliwym ułatwieniem konkurencyi na rzecz nafty zagranicznej, czyli pokrzywdzeniem produkcji krajowej. Otóż w rokowaniach z Węgrami, których rafinerye ciągną zyski z tej niesprawiedliwości, powiodło się nam — potwarzam: niestety na rzecz Galicyi — dojść do podwyższenia cła od olejów sztucznie zanieczyszczonych, aby producenci austriackiej nafty surowej lepsze mieli stanowisko wobec produkcyi zagranicznej. Mówię: producenci nafty surowej; albowiem producenci rafinatu, ci, którzy ustanawiają cenę gotowego do oświetlenia towaru, bynajmniej nie odniosą zysku z naszej stypulacyi. Na cenę towaru gotowego podwyższenie cła od oleju surowego nie wywrze wpływu zgoła żadnego, bo o cenę towaru rafinowanego decydują zupełnie inne czynniki, przedewszystkiem cło od rafinatu. Stypulacyą tą wyświadczylismy przysługę jednej z gałęzi produkcyi, która liczy 205 przedsiębiorstw, 82 szybow, wydających rzeczywiście olej skalny, 943 wydrążę świdorowych, a zatrudnia 3004 robotników. Jak wielce przyczynają się zagraniczne oleje sztuczne do obniżenia ceny krajowej nafty surowej, pokazuje się z zestawienia, które mam pod ręką. Jeszcze w roku 1883 cena nafty surowej na miejscu w kopalni wynosiła 6 zł., w r. 1887 spadła już na 5 zł., następnie na 3 zł. w r. 1894, obecnie zaś w skutek zwiększonej produkcyi jest jeszcze o wiele niższa. Mojem zdaniem, odnieśliśmy w tym punkcie skutek rzeczywisty na rzecz przemysłu austriackiego, i jestem przekonany, że, gdyby ten przemysł przypadkiem w innych krajach austriackich był położony, zebralibyśmy pochwały; tak zaś mówią nam z zarzutem, że konsument będzie płacił cenę wyższą, że jest to koncesya na rzecz Galicyi kosztem biednej szwaczki, która będzie miała droższe światło, chociaż cena nafty rafinowanej wcale nie zależy od owej stypulacyi.

Nakoniec czytaliśmy, że Węgry przeprowadziły przeciwko Austrii postulat o ustanowieniu agentów konsularnych dla rolnictwa i przemysłu. Instytucya ta wyjdzie na korzyść również Austrii, jak Węgrom. Przypuszczam, że każdy z dwu Rządów będzie mógł wysłać agentów do siedzib konsulatów, któ-

38)

### TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

## OSTATNI RZYMianie.

### POWIEŚĆ

Z CZASÓW TEODOZYUSZA WIELKIEGO.

### VIII.

(Ciąg dalszy).

Nie żartował... Świadczyły jego oczy płonące, brwi ściągnięte i drapieżny wyraz twarzy, że wykona groźbę. Zabije bez namysłu pierwszego, który się przysunie do niego na odległość ramienia.

Ale ślepa wściekłość nie widzi niebezpieczeństwa.

— Zamknąć mu gębę zuchwał! — Skarcić tego niedźwiedzia germańskiego!

— Za drzwiami z nim, za drzwiami! — hucał Rzymianie i otaczali wojewodę półkolem. On parł się spokojnie o mur i czekał na napastników. Już podniósł trójnog, zamierzając...

Wtem zapanował nad wrzawą głos donośny:

— Uciszcie się, w imieniu boskiego i wiecznego imperatora! — zawołał ktoś obcy.

I wojewoda i Rzymianie obejrzeni się na drzwi.

Na progu stał liktor z podniesionym do góry pękiem różg. Oznajmiał widocznie jakiegoś wykonawcę prawa.

Po chwili rozsunęła się kotara i do sali wszedł prefekt miasta. Miał na sobie togę urzędową, złoty łańcuch z portretem imperatora a w ręku pergamin, zaopatrzony pieczęcią purpurową.

Widok prefekta miasta i czerwonej pieczęci ostudził zapalczywość przeciwników, prefekt bowiem był najwyższą władzą policyjną Rzymu, zaś pieczęci purpurowych używała tylko kancelarya cesarska.

Wojewoda opuścił trójnog, Rzymianie zamilkli...

Gdy nastąpiła cisza, odezwał się prefekt głosem rozkazującym:

— Histryonka Emilia!

Emilia, która, przerażona niespodziewaną burdą, schowała się za duży wazon, wyszła teraz z ukrycia. Przybrawszy pozę królowej teatralnej, wyrzeka:

— W samą porę przychodzisz, prefekcie. Będę ci wdzięczną, jeżeli poskromisz tych szalenców, którzy zachowują się w moim domu, jak pijani gladyatorzy.

— Sprawy domowe nie należą do mnie — odparł prefekt tonem urzędowym. — Przynoszę tobie, histryonko Emilio, rozkaz naszego boskiego pana. Jutro ze świtem udasz się do Wienne, gdzie dowiesz się o dalszej woli imperatora. Oddział pachołków miejskich będzie ci towarzyszył.

Prefektowi i gościom Emilii zdawało się, że wiadomość ta wywrze na niej piorunujące wrażenie. Lecz ona odpowiedziała obojętnie:

— Naszemu boskiemu panu podziękuję w Wienne osobiście za miły sercu mojemu rozkaz, jeśli mnie Jego Wieczność raczy dopuścić przed swoje oblicze. Mówiono mi, że młody imperator jest bardzo przystojny.

Uśmiechnęła się do siebie. „Dam sobie z nim radę“ — drwił ten uśmiech zalotny.

A zwróciwszy się do swoich gości, rzekła:

— Może się wam zdaje, że będę po was płakała? Wiedziecie tedy, iż nudziłicie mnie zawsze swojemi zazdrościami i wymaganiami, nie rozumiejąc, że wolna miłość powinna być swobodną, jak myśl, której lotu nie powstrzymuje żadna przeszkoda. Żądaliście za swoje złoto wierności! Głupcy! Serca kobiety nie kupuje się za pieniądze. Byliście zawsze nieznosni, a teraz, kiedy i wasze robaczyste dusze ogarnął trawiący płomień niewiści religijnej, staniecie się śmieszni. Gdzie wchodzi wasze noty obywatelskie, tam wychodzi wesele. Opuściam Rzym bez żalu, bo ta ucieczka niedługo rozkosznica staje się na starość pobożnością. Idźcie i wy do prefekta Flawiana! On szuka po całej Italii Rzymian starego obyczaju. Przyodziejcie się w czarne togi, posypcie puste głowy popiołem i wyjdźcie razem z prefektem pretoryum i z konsulem: O Roma, Roma, Roma... Należy się wam, zdechłaki, po moich biesiadach odpoczynek, mnie zaś odświeży zmiana po-

waszem nudnem towarzystwie. Jak wy kochacie, wiem już; jak kochają Galilejczycy i wezrajsi barbarzyńcy, dowiem się wkrótce. Gdyby który z was za mną zatęsknił, niech przywiezie ze sobą do Wienne bardzo dużą szkatułę, bo tylko w takim razie przypomnę sobie, iż znamam go w Rzymie.

Patrycyusze słuchali z głowami spuszczo-nymi. Zniwazyli ich nowy człowiek, urągała im histryonka...

Ten, którego Fabricyusz nazwał psem pogańskim, wyjął z za tuniki kiesę i cisnąwszy ją pod nogi Emilii, rzekł:

— Należy ci się zapłata za biesiadę dzisiejszą. W Wienne nie czekaj na mnie, bo idę do prefekta Flawiana, by się od niego dowiedzieć, jak psy pogańskie kasają.

— Idźmy do prefekta Flawiana! — odezwał się kilku innych.

— Szczęśliwej drogi! — zawołała Emilia. — A gdy wam noty obywatelskie zbrzydzą, pamiętajcie o owej dużej szkatule.

— Ową dużą szkatułę każę zanieść jutro do konsula Symnacha — rzekł jeszcze „pies pogański“ i zwrócił się ku drzwom.

Za nim opuścili wszyscy Rzymianie dom histryonki.

— W samą porę nadszedł rozkaz imperatora — mówiła Emilia. — Cóżbym teraz w Rzymie robiła? Możesz przysłać swoich pachołków zaraz po wschodzie słońca. Będę gotowa do drogi.

Ukloniwszy się prefektowi miasta, znikła za jedną z kotar.

(Ciąg dalszy nastąpi).

rzy będą studiowali sprawy rolnicze i przemysłowe i zdawali sprawę swojemu Ministerstwu. Jest to rzecz pożyteczna tak samo dla Austrii, jak dla Węgier, i sądzę, że i ten szczegół możemy jako sukces rokowań przytoczyć. Ministerstwo spraw zagranicznych już się zgodziło na zaprowadzenie tej instytucji.

Oto rzeczy najważniejsze, zawarte w nowym traktacie o austro-węgierskim związku handlowym i celnym, a ze stanowiska austriackiego równie dla nas korzystne, jak te, które węgierski Minister skarbu słusznie przytoczył jako korzystne dla Węgier. (Pos. Schlesinger: A węgierska opłata statystyczna!) Ta sprawa jest przedmiotem studiów a z pamięci nie przypominam sobie dat odpowiedzi. (Pos. Schlesinger: Ale jakże ta sprawa się wleczła!) Musi postępować krokiem powolnym. Zresztą nie mogę wszystkiego naraz opowiedzieć.

Pomówię teraz o podatku spożywczym. Będzie on podwyższony, a można nam zarzucić, że korzyść z tego spłynie tylko na Węgry, nie na nas także. Można zarzucić, ale niesłusznie. Korzyść Węgier z podwyższenia podatku spożywczego polega na tem tylko, że dodatek, który Węgry dotychczas osobno pobierają, a którego pobieranie jest bardzo trudne, będzie zniesiony; natomiast pobierać będą podatek zwyczajny, ale podwyższony; oszczędzą sobie mozół i kosztów, a różnica wpłynie do skarbu węgierskiego. Dla Austrii gdy się weźmie rzecz ze stanowiska opodatkowanych, nie jest to przyjemny horoskop, że ten czy ów podatek ma być podwyższony; ale trzeba pojmuwać rzecz tę z wyższego, jeśli tak wolicie, z filozoficznego punktu widzenia. Skoro już podatki mają być podwyższone, trzeba zadać sobie pytanie: czyż nie mamy potrzeb, na które braknie nam pokrycia pieniężnego, bo bieżące dochody skarbu naszego są za małe? Na przeprowadzenie nowej procedury cywilnej pomieszciliśmy teraz w budżecie 1 milion, ale coraz większym następnym wydatków na tenże cel nie moglibyśmy preliminarować, gdybyśmy nie mieli nowych dochodów. Na cele inwestycyjne wydamy wprawdzie obligacje, ale trzeba postarać się o oprocentowanie. W preliminarzu na rok przyszły oprocentowanie jest pomniejszone, im więcej atoli emitować będziemy, tem więcej trzeba nam będzie płacić procentów. Na to więc także potrzeba nowych źródeł dochodu. A wszakże jeden z panów zapytał: jakże ma się sprawa podwyższenia płac urzędniczych? Wiadomo, że Rząd oświadczył, iż losy ustawy o podwyższeniu płac urzędniczych zawisły od tego, czy ustawy o podwyższeniu podatków spożywczych przyjdą do skutku, czy nie; i przy tem Rząd obstaje. Jeżeli przyjdą do skutku, będzie to znowu korzyść dla Austrii; bo wtedy i ta sprawa będzie załatwiona. Jeszcze ważniejsza jest kwestya sanacji budżetów krajowych. Niejednokrotnie oświadczyłem, że Rząd ma zamiar uporządkować je przez przekazanie znaczniejszych kwot z dochodów podatkowych; wys. Izba zaś nie może wskazać mi innego źródła, z którego mógłbym czerpać, krom podwyższenia podatków spożywczych.

Są to rzeczywiste korzyści dla austriackiej połowy Monarchii, acz połączone z opłacaniem większych podatków, a więc z nie-

przyjemnością. Zresztą Rząd będzie też miał sposobność — i na to także pozyskaliśmy zgodę rządu węgierskiego — przy przeprowadzeniu tych podatków naprawić w nich i zreformować niejedno, czego potrzeba w interesie dla opodatkowanych, a szczególnie rolnictwa. Tak n. p. powiodło się co do wódki uzyskać większy udział austriackiej połowy Monarchii w kontyngensie ogólnym; pozyskaliśmy także zgodę rządu węgierskiego na podwyższenie bonifikacji dla przedsiębiorstw rolniczych; powiodło się rozszerzyć produkcję tych przedsiębiorstw z ośmiu na dwanaście miesięcy w roku. Ponad bonifikacje terazniejsze dane będą jeszcze osobne; a nadto pousuwane będą błędy, zachodzące w ustawie terazniejszej. Ciężkie kary, które połączone są z nieprzyjemnościami dla interesentów i z pisaniną dla władz, będzie można w przyszłości zlagodzić. A dalej co do podatku od piwa będzie można zaprowadzić takie ustąpienia, żeby browary rolnicze mniej znacznie były dotknięte, żeby przeto wytrzymać mogły konkurencję z większymi browarami. Dowiadaliśmy się u interesentów, jak przedsięwzięcie to ustąpieniem i zupełnie według życzenia interesentów przyjęliśmy stopnie po 5000 i 15.000 hektolitrow. I tak najwyższy stopień ustanowiliśmy dopiero wyżej 15.000 hektolitrow, najniższy niżej 5000, średnie pomiędzy 5000 a 15.000 hektolitrow. Co się tyczy reformy podatku od cukru, wypadłoby przy tej sposobności rozwiąć kwestyę, co do której co prawda nie mogę jeszcze niczego przyrzekać, bo sam nie powziąłem jeszcze decyzji, jak sobie postąpić, ale kwestya kartelowa jest na wszelki sposób taką, że przy sposobności reformy podatku od cukru można ją rozwiązać. Czy to się powiedzie, nie wiem; bo kwestya ta jest technicznie ogromnie trudna, a radym stworzyć coś doskonałego, co rzeszycie skutkowałoby, nie zaś wydawać przepisy o donosach i karach, które nie oddziaływałyby na interesentów merytorycznie.

Chodzi więc o rozliczne punkta, które — powtarzam — miano podwyższenia podatku przyniosła austriackiej połowie Monarchii pewne korzyści, a korzyści tych lekceważyć nie możemy. Co się tyczy zaś czesto omawianego ustępu pod względem przekazywania i restytucji podatków spożywczych, jest to ustępowanie zupełnie słuszne i mniemamy je uczynić, zwłaszcza gdy co do podatku od wódki był już prezydyał przeciwko nam. Na tym punkcie stawiać Węgrom opór byłoby całkiem bez celu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Rada Państwa.

(DXIV. posiedzenie Izby poselskiej).

(J. Gl.) Wiedeń, 7 października. (Koresp. Gazety Lwowskiej).

Prezydent Chlumiecki zagaja posiedzenie o godzinie 11 m. 15, w obecności nieco większej niż wczoraj liczby posłów, a wszystkich członków gabinetu z wyjątkiem Pana Ministra obrony krajowej.

żadnych więzów... Posiadają rodzinę tylko na to, aby odczuwać całą bolesć rozłączenia się... — Kto wie? — odpowiedziała — w ciągłym ruchu, w posród ciągłe nowych widoków i przedmiotów, może mniej o tem myślać i odczuwać się umięją.

— Nie Teklo, ani ruch, ani nowe widoki i przedmioty, które przesuwają się przed naszymi oczyma, nie potrafią zatrzeć wspomnień... uczynić to może tylko czas... Każda upływająca godzina ujmuje zmartwieniu po odrobinie gorczy... wyczerpujemy się cierpieniem, rozpaczają... Jest to prawem natury, dobrodziejstwem Boga, który pozwala na zapomnienie...

Na te słowa uniosła się nieco. — Zapomnienie! — zawołała z gorczy. — Dlaczegoż by nie, Teklo?... Byłaś tak bardzo chora, że rieszkojnie byliśmy o ciebie... czyż nie była taka chwila, że obawialiśmy się ciebie utracić... nie zachodziła obawa, że wszelkie lekarstwa nie pomogą?... A przecież zwołna bez twojej wiedzy polepszenie nastąpiło... bardzo powoli, z dnia na dzień, bez udziału twojej woli nawet, biedna twoja istota odżyła, i oto jesteś w całym rozkwicie nowego życia. A więc, tak samo jak ciało, dusza leczy się także i zmartwych-powstaje...

— Niestety! nie, to niepodobienstwo! — przerwała głuchym tonem.

— Owszem, tak! — odparł z pewnym rodzajem przekonującej władzy — czas uspokaja i pociesza... Serce się odradza... Przyszłość, która zdawała się na zawsze utracona, jasnieje znowu nadzieją... czuje się, że się w okół znajdują inne przywiązania, które zastępują te, co się utraciło... Pustynia się zapełnia, ruiny się odbudowują... wiosna następuje po jesieni; są jeszcze kwiaty, uśmiechy, radości...

Komitet parafialny w Szerszeniowcach powiatu borszczowskiego petycyonuje o pomoc skarbową dla pogorzalców tej miejscowości.

Pos. Wohlfart bierze urlop na miesiąc.

Dziewiętnastu Młodocechów usprawiedliwia swą nieobecność na posiedzeniu dzisiejszem uczestnictwem w pogrzebie Juliusza Gregra, redaktora *Narodnich Listów*.

Pos. Kuenburg imieniem „zjednoczonej lewicy“ czyni wniosek, aby nad wczorajszą odpowiedź Pana Prezesa gabinetu na interpelację lewicy w sprawie powitania katolickiego wicewojewody w Salcburgu przez Namiestnika otworzono dyskusyę.

Izba odrzuciła wniosek 86 głosami (Koła polskiego, Młodocechów i innych Słowian, Niemców-konserwatystów i kilku antysemitów) przeciwko 68 głosom (lewicy, Niemców-narodowców, kilku antysemitów i pp. Lewakowskiego i Romańczuka).

Pos. Barwiński, który wczoraj stał się wniosek nagły o pomoc skarbową dla zgorzałej szesztu miejscowości Szczurówce powiatu brodzkiego, cofa dziś ten wniosek, bo telegram, z którego wnioskodawca zaczerpnął był wiadomości o tym pożarze, okazał się fałszywym.

W dalszym ciągu dyskusji nad wnioskiem pilnym pos. Lewakowskiego zabiera głos pos. Madajski, który, ponieważ dyskusya wczorajsza zesłała na bezdroża, przypomina, że we wniosku Lewakowskiego chodzi o wydarzenia specjalnie wymienione, które miały miejsce w sprawie wawej interpelacji, a na którą interpelację Rząd też już odpowiedział. Koło polskie — powiada mowa — z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości, że Namiestnictwo już odrzuciło jeden z zaczepionych motywów zakazywania zgromadzeń; co do drugiego wypadku wyroku naturalnie orzeczenia tejże władzy wyższej. Zresztą przyjmujemy oświadczenie Pana Prezesa gabinetu, że Rząd nie myśli ograniczać prawa zgromadzeń i że zobowiązał władze niższe do ścisłego trzymania się przepisów ustawy, z zaufaniem do wiadomości, w tej nadziei, że Rząd rzeczywiście bacznie będzie na to, aby władze niższe trzymały się tej dyrektywy. (Hucne brawa z ław polskich). Prawo zgromadzeń jest to instytucya, bez której trudno by pomyśleć o rozwoju życia konstytucyjnego; to też wysoko cenimy ten skarb, tę rękomię swobody. (Hucne brawa z ław polskich). Ale zgromadzenia będą miały skutek dobry wtedy tylko, gdy uszanują pewne granice; jako też z drugiej strony wtedy tylko, gdy władze nadzorcze nie będą gwałtownie tłumili swobodnego wypływanego wierzach tych pierwiastków które dla rozwoju życia publicznego mają jakąkolwiek wartość.

Co się tyczy samego wniosku pos. Lewakowskiego, Koło polskie zgodzić się nań nie może. Punkt pierwszy, żądający opieki nad ludnością galicyjską przeciw nadużyciom władz politycznych, jest przesada, nie mając podstawy w przytoczonych we wniosku wypadkach. Punkt drugi, żądający opieki nad poselskim prawem nietykalności także przeciw władzom politycznym, nie ma zgola żadnej podstawy faktycznej. Punkt trzeci nako-

nie żąda rzeczy niepodobnej, chce bowiem, żeby pociągnięto obwinionych starostów do odpowiedzialności, podczas gdy sprawa przechodzi właśnie tok instancyj, a więc kara na teraz jest zupełnie wykluczona. Oprócz rzeczy przytoczonych we wniosku opowiadali wczoraj wśród dyskusji pp. Lewakowski i Romańczuk mnóstwo innych rzeczy o pogwałceniu praw konstytucyjnych przez administracyę polityczną w Galicyi, co jednak na Koło polskie nie zrobiło żadnego wrażenia. Myśmy przywykli już do takich frazesów w czasach ostatnich, t. j. od chwili, gdy dwaj ci panowie postanowili sobie odgrywać w kraju samodzielną rolę polityczną. Nie zgadza się to też z pojęciami Koła polskiego, żeby rodzinne, domowe sprawy jednego kraju wywlekać tutaj przed Radę państwa. (Żywe objawy zgody z ław polskich). Zarzut o gwałceniu praw przez krajowe władze polityczne jest zresztą tylko pozorny; na prawdę wypowiada pos. Lewakowski walkę tylko Kołu polskiemu; a więc też Koła jest obowiązkiem ująć się za szarpanym honorem kraju, niestety przeciw własnemu tegoż kraju synowi i przeciw drugiemu tegoż kraju dziecku, pos. Romańczukowi, który z pos. Lewakowskim zawarł niechlubną koalicyę. (Hucne brawa z ław polskich).

W latach ostatnich wszczął się między włościanstwem w Galicyi ruch, sam w sobie zdrowy, którym jednak wnet zawładnęły żywioły najprzewrotniejsze, posługujące się w agitacyjnych celach fałszami, kręctwem, miotaniem podejrzeń i oskarżaniem niewinnych. Oczywistym celem agitacyi tej jest odstręczyć włościan polskich i ruskich od innych klas ludności krajowej, aby dostać ich we własne ręce. Ruch włościański, który zmierza do podniesienia włościaństwa w każdym względzie, jest każdemu poważnemu politykowi serdecznie sympatyczny, i potrzeba było długoletniej pracy narodowej, żeby wytworzyć warunki dla odczucia się poczucia własnego wśród ludu. Tę pracę organiczną i błogą gwałtownie przerywają i burzą agitatorowie i sprowadzają włościan na manowce, sztucznie rozdzielając jedność narodu i osłabiając jego siły przyrodzone. Przeciwko takim agitatorom występować jest obowiązkiem każdego. (Żywe objawy zgody z ław polskich). Nie wątpimy jednak bynajmniej o sile odporności, o zdrowym rozumie, o praktycznym zmysle, o miłości ojezyny, o narodowych tradycjach włościaństwa w Galicyi. (Hucne brawa z ław polskich). Mamy w nich rękomię, że włościanie nasi, mimo chwilowego zbłąkania, odróżnią prawdę od kłamstwa, zasługę od pokusy i znajdą drogę, na której w zgodzie z innymi warstwami narodu podejmą trudną pracę około rozwoju życia narodowego. Aż do tej chwili odpowiedzialność za interesy krajowe i honor narodowy ciąży na naszych barkach. Aby interesów tych dopilnować, musimy usilnie prosić Rząd, aby ze względu na wygórowane tu mowy, jak najściślej zbadał kazał przytoczone w nich wypadki. (Żywe objawy zgody z ław polskich.) Bo nie nam lekka się prawda. Prawda roztoczy przed oczyma naszymi obraz nieszczęsnego czynności pewnych osób i da każdemu sposobność wytworzyć sobie sąd, ile znaczą obwinienia ogólnikowe i zaczepki pochodzące od tychże osób. (Hucne brawa i oklaski z ław polskich.)

## KUZYNKI MICHAŁA.

NAŚLADOWANIE Z FRANCUSKIEGO.

XX.

(Ciąg dalszy).

Dwa dni upłynęły, utwierdzając Michała w postanowieniu dopełnienia ofiary z siebie samego. Nie postawało mu nie więcej jak tylko przygotować Teklę do tego postanowienia. Szukał tylko sposobu, w jaki by mógł naprowadzić rozmowę na ten drażliwy temat. Czasami, przychodząc do niej, że ona może już jest na pół przygotowaną do tego wyznania; być może, iż w głębi duszy podziela nadzieje babki...

Pewnego popołudnia poszli razem na wybrzeże i usiedli w zacisznym kąciaku, który Michał wybrał dla Tekli. Zamknęli jakby pomiędzy gajem kaktusów a ścianą skał, cały ich widok ograniczał się na morze, rozciągające się przed nimi. Michał, bardzo oniesmielony, zadawał sobie znowu pytanie, w jaki sposób rozpocznie rozmowę o ważnym przedmiocie.

Bywają miejsca i chwile w życiu, które rozlewają nieopisany spokój w duszy... Zdaje się wtedy, że dobroczynny jakiś powiew rozprasza ciężkie troski. Rozmawiali, a właściwie marzyli głośno. Od czasu do czasu biały żagiel przemykał po błękitie wód.

— Dziwnym jest życie marynarzy — rzekł — nieustanna walka z żywiołami, które co chwila im grożą... żadnego wycieczki...

Zatrzymał się, z oczami utkwionymi w piasek, przejęty głębokim wzruszeniem; namyślał się.

— Teklo — rzekł — są rzeczy trudne do wypowiedzenia, a przecież muszę się zdobyć na odwagę, aby je wypowiedzieć... Od dawna, będąc tak blisko ciebie, nieraz przychodziło mi na myśl... że dnia pewnego... w moim egoizmie... sprawilem ci przykrość...

— Mnie, Michale?... Nigdy! — zawołała żywo.

— Niestety, kochana Teklo, nie zapieraj się...

— Ależ nie mam nic do wyznania...

— Posłuchaj mnie — mówił dalej, zniżając głos, jakby się obawiał własne swoje słowa posłyszeć — już przed odjazdem z Berghem, wiedziałem...

Okrzyk mu przerwał:

— Wiedziałeś?... Co wiedziałeś? — pytała drżąca, przerażona.

— W przeddzień naszego wyjazdu książę Vachon przyszedł do mego pokoju... Rozmawiał z mną długo... opowiedział mi wszystko...

— I cóż powiedział ci?...

— Tak, twoje cierpienie, twoją ofiarę... i od dnia tego, Teklo, nauczyłem się jeszcze więcej podziwiać ciebie, jeszcze więcej szanować...

Błada, zdyszana, pochyliła głowę. Na jej twarzy widać było wstyd i przestach; Michał zbliżył się i tonem słodkim i poważnym:

— Teklo, czy chcesz być moją żoną?... — zapytał.

Na to pytanie dreszcz ją przeszedł od stóp do głowy; przez chwilę wyglądała jakby sparaliżowana zdziwieniem. Potem pod-

niosła oczy i patrząc na niego wzrokiem pełnym bólesci:

— Twoją żoną, ja?... — wybknęła.

— Dla czegoż nie mogłabyś nią być?... dla czegoż nie mielibyśmy połączyć naszych dwóch serc złamanych jedną boleścią?... To samo wspomnienie nam zostaje, dusza którąśmy utracili i która patrzy na nas...

— Cicho bądź! cicho! — zawołała z dziwnym wybuchem.

Przez długą chwilę sam nie wiedział, co robić, co mówić i jak postąpić. Potem, głosem pokornym i niespokojnym:

— Nie przerażaj się... pojmuję, że myśl podobna bunt w twojej duszy podnosi... Ale namyślił się, Teklo, zastanowisz... przekonasz się, że to co ci ofiarowuję, jest przede wszystkim podpora, opieka, i poświęcenie bez granic.

— Dość! dość!... — przerwała żywo, gwałtownie. — Ach!... jesteś okrutny!... Na co mi tego poświęcenia?... Czemu tak wstrętną, tak okropną prośbę śmiałeś mi przedstawić?...

Ten wybuch gniewu, zawiści prawie dzikiej, wprawił Michała w zakłopotanie.

— Posłuchaj mnie, błagam ciebie! — rzekł — w imię Waleryi, tej siostry tyle ukochanej!...

Tekla stała się trupio bladą. On się aż przestraszył...

Ale nagle, raptownym ruchem powstała. Michał chciał iść z nią razem.

— Nie! nie! zostań... — rzekła.

— Teklo!...

— Zostań! zakazuję ci iść za mną!

I krokiem chwiejnym, przewracając się prawie, odeszła...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Pos. Purghart wciąga do dyskusji sprawę czeskie, za co Prezydent przyzywa go do rzeczy. Zapewnia posła Lewakowskiego o szacunku narodu czeskiego.

Pos. Vaszaty po czesku i po niemiecku dowodzi pos. Wachnianinowi, że wystąpił w roli prokuratora przeciw własnej ojczyźnie. a pos. Madejskiemu, że zaszkodził także swojej ojczyźnie.

Pos. Funke (z lewicy) oświadcza, że rezultat obrad zniewala lewicę głosować za wnioskiem Lewakowskiego, co więcej, zapowiedziane przez Pana Ministra dr. Rittnera sejmie dochodzenie faktów powinno i Koło polskie nakłonić do głosowania za wnioskiem. Mowca zapuszcza się w krytykę wczorajszych wywodów komisarza rządowego.

Po mowie tej pos. Kaltenegger (Niemiec-konserwatysta) wnosi zamknąć dyskusję; Izba atoli 88 głosami lewicy, Niemców-narodowców, antisemitów i Młodocechów przeciw 79 innym głosom odrzuca ten wniosek.

Pos. Lewakowski zapuszcza się w rozwekłą polemikę ze wszystkimi przeciwnikami wniosku. Wypiera się przytem, jakoby uganiał za popularnością.

Pos. Romanczuk dowodzi, że radykali uczą lud miłości ojczyzny, a to naszczęście dla szlachty, bo odtąd chłopci szlachty już różną nie będą. Pos. Wachnianinowi zarzuca, że występował przeciw nieobecnemu rodakowi Nowakowskiemu.

Pos. Luęger atakuje komisarza rządowego Simonellego i wynurza niepospolitą radość, że po długim czasie jest znowu jednej myśli z lewicą. Poczem w sposób wręcz nieprzyzwolony uderza na pos. Madejskiego. Pos. Wachnianinowi każe urządzać zgromadzenia przeciw Nowakowskiemu; niech się mierzy z nim przed ludem.

Pos. Wachnianin poczytuje sobie za obowiązek pokazać drugą stronę medalu okazanego przez pos. Lewakowskiego, którego „stronictwo“ ludowe pracuje na ateizm, przewrót i komunizm. Wobec tego obowiązkiem władzy i społeczeństwa jest chwycić się środków zaradczych, co wprawdzie połączone jest nieraz z przeszkodami dla swobodnego wykonywania prawa zgromadzeń, ale zwraca się tylko przeciw nadużywaniu tego prawa. Zgromadzenia te służą do propagowania niezdrowych celów: podbudzają ruch, który nie wpływa z ducha ludu, lecz sztucznie między ludem jest wywoływany. Na zgromadzeniach tych rozprawia się n. p. o takich rzeczach czy nie wypadłoby spełnić znowu Kościoła wiązami józefińskimi? czy nie wypadłoby podzielić dóbr i lasów skarbowych między lud? (Stuchajcie! stuchajcie!) Depce się w proch wszelką powagę, zbeszczeszcza się nawet Głowę Kościoła. Co europejski internacjonalizm czyni po fabrykach austriackich, to czynią owe żywioły radykalne między biednym włościanstwem. Ale lud pozna się, kto chce prawdziwego dobra jego; wnet się spotrzeże, iż owi agitatorowie sprowadzają go tylko na manowce. Że przeto tu i ówdzie temu ruchowi nie naturalnemu kładzie się zapory naturalne, nie można przeciw temu protestować. Z tego przedstawienia rzeczy Izba zechce nabrać przekonania, że nie chodzi o zakazywanie zgromadzeń mających na celu oświecenie włościanstwa, lecz o zapobieganie radykalnym nurtowaniom. Posłowie z Galicyi zawsze rzetelnie starali się popierać interesa włościan; włościanstwu nie potrzeba nowych przyjaciół. (Hucne brawa z ław polskich).

Tu zabiera głos Pan Minister dr. Rittner, którego mowę w całości podajemy poniżej sprawozdania.

Pos. Wachnianin zadaje kłam twierdzeniu pos. Lewakowskiego, jakoby pos. Wachnianinowi wyborcy wyrazili byli nieufność. Dnia 19 i 27 z. m. stawał przed licznymi zgromadzonymi wyborcami i otrzymał jednomyślne vota zaufania. (Stuchajcie, stuchajcie! z ław polskich).

W imiennem głosowaniu oświadcza się za pilnością wniosku Lewakowskiego 106 głosów lewicy, Niemców-narodowców, antisemitów, Młodocechów, Lewakowskiego i Romańczuka, przeciw 78 głosom innym, co jednak nie stanowi dwu trzecich; stąd wniosek, którego nagłość zatem odrzucono, wejdzie na zwykłą drogę regulaminową. Gdy pos. Ebenhoeh (katol. stron. ludowe) głosował przeciw wniosкови, antisemici wybuchli szyderczym śmiechem przeciw bliskiemu do niedawna przyjacielowi. Koło polskie było obecne w liczbie 39 członków; z Rusinów, prócz Romańczuka, byli obecni Barwiński i Wachnianin. Włościanin Potoczek głosował naturalnie przeciw wniosкови Lewakowskiego.

Na porządku dziennym pierwsze czytanie preliminarza budżetu.

Pierwszy zabiera głos pos. Schlesinger (antisemita), który zwalcza wywody pewnych dzienników, jakoby preliminarz był niepomyślniejszy od dawniejszych; ale oświadcza się przeciw pożyczce inwestycyjnej, bo inwestycje powinny się pokrywać z bieżących dochodów zamiast zasilać zasoby kasowe. Dalej rozwodzi się mowca o potrzebie systematycznego umarzania długów publicz-

nych, aby Państwo nie dostawało się w coraz większą zawisłość od finansistów.

Na tem przerwano obrady. Koniec posiedzenia o godz. 5 m. 30. Następne jutro.

**Mowa J. E. Pana Ministra dr. Rittnera,** wygłoszona w dyskusji nad wnioskiem nagłym pos. Lewakowskiego, opiewa wedle stenogramu jak następuje:

Wysoka Izbo!

Proszę nie brać mi za złe, że przyczynię się nieco do przedłużenia jeszcze dyskusji, która już drugi dzień się toczy. Mogłoby to wydawać się rzeczą zbyteczną tem bardziej, że stanowisko Rządu w tej sprawie poznano już z odpowiedzi na tyczącą się tego samego przedmiotu interpelację Koła polskiego a z ławy rządowej objaśniono już wczoraj faktyczną stronę tej sprawy. W tym względzie nie wiele też można dodać do tego, co już powiedziano. Wnioskodawca i jego przyjaciel przytoczyli fakta jakoby naruszonego prawa i powołali się w umotywowaniu na pewne wypadki Otóż Rząd już dowiódł, że jedne z nich są faktycznie nieprawdziwe, drugie poddano regularnej judykaturze w toku instancyj, a inne wymagają jeszcze wyjaśnienia. Co do pierwszych przeto nie potrzeba już żadnych rozporządzeń; drugie muszą przebieść przepisana ustawami drogę; a co się tyczy trzecich, Rząd po części już zarządził, po części natychmiast zarządził dochodzenia i poszukiwania. Rząd dopilnuje sprawy, żeby we wszystkich tych wypadkach fakta stwierdzone zostały w jak najściślejszej formie, i postara się o naprawę, gdzie tego będzie potrzeba, bądź aby zapobiedz naruszeniu praw indywidualnych, bądź aby wystąpić przeciw jekiemubądź innemu zaniechaniu się w obowiązkach urzędowych.

Zapewnienie to rozumie się samo przez się, i nie dla tego pozwoliłem sobie głos zabierać. Pobudką do tego był dla mnie tylko sposób, w jaki z niejednej strony w tej wys. Izbie rozprawia się i sądzi o Galicyi i o sprawach galicyjskich. Wszakże zdarza się, że i w odniesieniu do innych krajów wytacza się żale o rzeczywiste czy domniemane nadużycia, że mówi się tutaj o zdarzeniach, które nazywa się nieprawidłowemi; ale podczas gdy co do innych krajów traktuje się żale takie jako coś, czem są rzeczywiście, jako wyjątkowe wypadki, z których o całym stanie rzeczy w całym kraju wnioskować nie można, w odniesieniu do Galicyi natychmiast się je generalizuje i poszukuje lada sposobności, by stan rzeczy w kraju przedstawić jako abnormalny, jako samowolny, jako sprzeczny z ustawami. Ktoby z rozpraw tych chciał wytworzyć sobie obraz stanu rzeczy w tym kraju, musiałby przypuszczać, że w Galicyi są całkiem odrębne urządzenia legislacyjne i administracyjne, że Galicya zajmuje stanowisko odrębne, które w ogóle dozwala na takie potworności. Panowie, czyż są dla Galicyi inne przepisy konstytucyjno-prawne; czyż urządzenia sądownicze i administracyjne różnią się od tych urządzeń we wszystkich innych królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa; czyż władze są inaczej zorganizowane, wyposażone w inne atrybuty; czyż są mniej odpowiedzialne; czyż nie podlegają w równej mierze jak i gdzie indziej nadzorowi i kontroli władz centralnych; czyż owe prawa i środki prawne, które poręcza konstytucya, są w Galicyi mniej skuteczne niż gdzie indziej; czyż w Galicyi ktokolwiek ma zagrozoną drogę do trybunałów najwyższych, aby żądać ich pomocy; i czyż można przypuścić, że w obec tych konstytucyjnych dróg prawnych cała ludność całego kraju mogłaby pozostawać w takim ucisku, jak się to tutaj w tak drastyczny sposób przedstawia? (Bravo, bravo z ław polskich).

Że coś podobnego twierdzić można, nie trudno pojąć. Nie łatwiejszego, jak popisać się z jakąbądź opowiadką, która zawsze może być pewna chwilowego efektu, bo zazwyczaj Rząd nie może natychmiast prostować bajecznych opowieści. A więc, że się twierdzi, nie trudno pojąć; ale tem bardziej rzecz dziwna, że te twierdzenia znajdują tyle wiary. (Bardzo słusznie!) Tak to, tak, moi panowie; Galicya oddawna ma to nieszczęście, że niewielu obcych poznało kraj i ludzi własnymi oczyma; i może ta nieznajomość prawdziwego stanu rzeczy wywołała mylne wyobrażenia. Ale powiecie mi, panowie, że właśnie krajowcy oskarżyli stan rzeczy w Galicyi. Szanuję samodzielność sądu każdego poska; proszę atoli zważyć tylko: Galicya jest reprezentowana tutaj przez 63 posłów; gdy zaś dwa posłowie występują tutaj z jakimiś twierdzeniami, przeciwko którym stanowczo występują wszyscy inni posłowie tego kraju bez różnicy stronnictwa i, jak to w tej chwili widzieliśmy, bez różnicy narodowości, wtedy, moi panowie, wy, którzy nie znacie kraju z bliska, któreż wywody weźmiecie za podstawę swojego sądu?

Pozwólcie mi jeszcze kilkoma słowy zatrzymać się przy tych żalach, które stały się bezpośrednią przyczyną wniosku nagłego. Uwagi tych panów, którzy mieli sposobność

przypatrzeć się nieco stanowi rzeczy w Galicyi, nie uszło pewnie, że w ostatnich lat dziesiątkach kraj bardzo znacznie podniósł się pod względem cywilizacyjnym i ekonomicznym. W związku z tym — wchodzi tu może w grę inne jeszcze przyczyny, ale główną jest właśnie ten rozkwit — pozostaje okoliczność, że szersze koła ludności, które do niedawna zachowywały się całkiem obojętnie względem spraw publicznych, obecnie żywo uczestniczą w życiu publicznym. Jest to w ogólności bardzo pocieszająca oznaka ogólnego postępu, ale nieuchronną jest rzeczą, że w okresie takiego przejścia, zwłaszcza gdy ono nastaje dość nagle, występują na jaw pewne niedostatki wykształcenia ogólnego i politycznego, które pociągają za sobą nadużycie swobód konstytucyjnych. Samo w sobie niewiele to znaczy, bo wpływ politycznie więcej wykształconych sfer społecznych i mądre, umiarkowane postępowanie władz może wyrównać takie braki i nierówności, ale niebezpieczeństwo powstaje wtedy dopiero, gdy do tego rozwoju naturalnego wchodzi jakiś wpływ z zewnątrz, a to i wtedy — proszę nie wiać mi za złe, że otwarcie powiem: — gdy wpływy te wychodzą z trybuny parlamentarnej. Panowie wnioskodawcy (Lewakowski i Romańczuk) oraz ci, którzy tak gwałtownie wnioski ich poparli (Pernerstorfer), z pewnością chcieli w przyjaznym usposobieniu zgutować tylko Rządowi nieco kłopotu, albo dać się we znaki nielubionym urzędnikom czy władzom; to znaczyłoby niewiele; ale gdy się każde zdarzenie, choćby najmniej znaczące, piętnuje jako wielki wypadek polityczny; gdy z każdej pomyłki władz, której możnaby zaradzić prostym sposobem na drodze zażalenia u wyższej instancyi, korzysta się w tym celu by występować z nieumiarkowanemi zaczepkami przeciw całej administracji Państwa, wtedy jest to rzecz wielce opłakana, jest to fatalne wywieranie wpływu na zdrowy zmysł ludności. (Żywe objawy zgody).

Szanowni panowie! Słyszeliście bardzo często rozmaite wywody o wstecznych, reakcyjnych zachciankach i dążnościach w Galicyi. Kto naród polski zna, potwierdzi wam, że w naturze jego głęboko zakorzeniony jest zmysł dla urządzeń wolnomysłnych i konstytucyjnych (*hucne brawa*), i próżno kuszonoby się zachwiać do usposobienie narodu. Ale gorzkie doświadczenie historii dowiodło też, że nie może utrzymać się rząd bez powagi porządku społecznego i politycznego (*hucne brawa z ław polskich*); na tem stanowisku stać powinien każdy sumienny polityk w kraju; na tem stanowisku staje też Rząd nie tylko względem Galicyi, lecz względem wszystkich krajów: poszanowanie wolnomysłnych urządzeń konstytucyjnych, opieka nad poręczonemi konstytucyą prawami indywidualnemi, ale też obrona powagi ustaw i władzy rządowej. Pod tym względem Rząd nie lęka się żadnej kontroli wys. Izby, ale prosi wykonywać tę kontrolę tylko na podstawie stwierdzonych faktów pozytywnych. Ponieważ zaś wniosek niniejszy nie następuje takiej podstawy, przeto muszę imieniem Rządu powtórzyć wypowiedzianą już wczoraj przez komisarza rządowego prośbę: wys. Izba zechce wniosek odrzucić. (*Hucne brawa i oklaski z ław polskich*).

### Carstwo rossyjscy we Francyi.

Dzisiaj, wielkim przeglądem wojsk francuskich pod Chalons, kończą się „wiekopomne“, jak się wyraża prasa paryska, dni pobytu carstwa rossyjskich w rzeszypośpolitej, a jutro, w sobotę, dnia 10 b. m., o godz. 9 z rana carstwo przybędą już do Darmstadu. Dzisiaj przeważa we Francyi jeszcze chwilowe upojenie uroczystościami, wśród którego nie ma wiele czasu na refleksje polityczne po za stereotypowymi superlatywami uniesienia i entuzjazmu; tem pilniej natomiast za granicą Francyi śledzą przebiegu uroczystości z tą uwagą, która nie troszczy się o wspólnałość efektów dekoracyjnych, ale o polityczne w epizodach uroczystości wskazówki i konsekwencje.

Z tego stanowiska na uwagę zasługują zwłaszcza głosy pism niemieckich. Tak n. p. *Köln. Ztg.*, prawdopodobnie inspirowana, rozpisuje się na naczelnem miejscu o uroczystościach paryskich i mówi:

Onegdajsze przemowy cara i Faure'a usunęły wszelką wątpliwość, że między Francyą a Rossyą istnieje przymierze na mocy spisane i zagwarantowanego traktatu. Odmawiać nadal temu przymierzowi wszelkich praw istnienia, nie byłoby stosownem; byłoby niebezpieczną rzeczą, wobec tych wcale niedwuznacznych demonstracji, bawić się w politykę strusia. Również pewnem jest, że traktat rossyjsko-francuski, tak samo jak traktaty trójprzymierza, ma na celu tylko obronę, a nie akcyę zaczepną. Mimo tego nie da się zaprzeczyć, że większa część narodu francuskiego pielęgkuje przyjaźń rossyjską w nadziei, że Rossya dopomoże Francyi do odzyskania Alzacyi i Lotaryngii. *Köln. Ztg.* zarzuca francuskim mężom stanu, że nadzieję

te do ostatnich dni wyzyskiwali dla swej polityki i że zezwolili na przystrojenie alegorycznego posągu Strasburga w barwy żaloby i nadziei, a liga patryotów przymierze rossyjskie uczciła, jako zwiastuna nieodzownej ugoty.

Natomiast *Berliner Tageblatt* twierdzi, że choćby w Paryżu zawarto dalej sięgające układy, to jeszcze dla Niemiec nie ma najmniejszego powodu do upatrywania w paryskiej wizycie cara symptomów innych jak tylko pokojowych.

W ogóle dzienniki niemieckie podnoszą, że ani car, ani Faure, nie użyli słowa „sojusz“.

Bismarkowski organ *Hamburger Nachrichten* omawia wizytę cara w Paryżu z pewną ironią, przyczem zwraca uwagę, że prezydent Faure mówił o „związku“ (*l'union*) Rossyi z Francyą, co oznacza mniej, niż wyraz „przymierze“ (*alliance*). Z tego wyrażenia, jakoteż ze stylizacji carskiego toastu wnosić należy — zdaniem *Hamburger Nachrichten* — że formalny traktat przymierza pomiędzy Rossyą a Francyą nie istnieje. Dziennik wyszydza dalej postawę prasy francuskiej, która zgodnie utrzymuje, że system republikański we Francyi otrzymał europejską sankcyę przez odwiedzenie cara. Zdaniem dziennika, dowodzi to tylko, jak dalece zmniejsza się duma Francuzów z biegiem lat pod wpływem dążności odwetowych i ubiegania się o łaskę Rossyi.

Wszystkie dzienniki francuskie stwierdzają natomiast, że przebieg uroczystości paryskich ma takie znaczenie, jak gdyby przymierze Rossyi z Francyą zostało uroczystie proklamowanem.

### Wypadki w Turcyi.

Z Konstantynopola telegrafują, że między wszechpotężnym faworytem sułtana Izzet-bejem a komisją, która ma ustalić stan rzeczy podczas krwawych wypadków w stolicy Turcyi z ostatnich dni sierpnia, przyszło o negdaj do silnej utarczki. Izzet-bej chciał podsunąć komisji pismo, w którym ona występowałaby w obronie polieyi tureckiej. Kamphoevner basza prezydent komisji, odrzucił pismo, ale Izzet-bej domagał się mimo to podpisania jego aktów, nie szczędząc przytem pogroźek. Kamphoevner nie dał się jednak wzruszyć a Francuz Lecoque basza stanął po jego stronie. Inni członkowie komisji zachowali się z rezerwą, wypadek ten jednak nie będzie bez wpływu na stanowisko Izzet-beja.

Jak z Konstantynopola donoszą, żądanie wyrażone przez rządy: Zjednoczonych stanów Ameryki, Hiszpanii, Holandyi i Grecyi, aby Porta dopuściła po jednym okręcie staeyjnym tych państw do swych zatok, odrzuciła Porta, motywując swą odmowę tem, że prawo to przysługuje tylko mocarstwom, które podpisały berliński traktat.

Jeden z przywódców stronnictwa liberalnego w Anglii, Wiliam Harcourt, wygłosił w obec wyborców w Elbowale, w hrabstwie Monmouth, mowę, w której zaznaczył, iż zawsze jest niepokojącym znakiem, jeżeli opinia publiczna zajmuje się sprawami zagranicznymi. Musimy — podniósł mowca — wziąć na uwagę nasze położenie w obec Turcyi i wyświetlić nasze stosunki z tym mocarstwem. W wojnie krymskiej walczyliśmy o nienaruszalność państwa tureckiego; dzisiaj jednakże dalecy jesteśmy od podtrzymywania tej samej polityki. Terazniejszy ruch wziął początek w przeważnej części z naszego przeświadczenia, że bezprawia, jakie się dzieją w Turcyi, spowodowała przedewszystkiem dawniejsza polityka Anglii. Chronić Turcyę przed wpływem Rossyi, było już polityką. Wynikło z tego, że dzisiaj przeważa wpływ Rossyi w Konstantynopolu. W dalszym ciągu mowy ubolewał Harcourt nad nieufnością ze strony Rossyi, jaka dawniej przeważała także w tradycyjnej polityce Anglii, uważając osiągnięcie porozumienia mocarstw, celem uregulowania spraw w Turcyi, za możliwe i żądał, ażeby rząd wyświetlił rzeczywisty stan rzeczy, który obecnie nie jest znany. W końcu domagał się mowca porozumienia z Rossyą co do całej kwestyi wschodniej i oświadczył, iż pierwszym krokiem, celem nawiązania przyjaznej akcyi z Rossyą w Azji, jest zniesienie konwencyi, tyczącej się Cypru. — Głos Harcourta jest w chwili obecnej tem ważniejszy, że lord Rosebery miał stanowczo złożyć przewodnictwo partyi liberalnej.

Prasa angielska podaje tekst noty zbiorowej, którą Porcie dorężyli ambasadorowie sześciu wielkich mocarstw w odpowiedzi na komunikat rządu tureckiego z dnia 9 września. Turcyja usiłowała w nim wykazać, że rzemie sierpniowe były objawem żywiołowego, t. j. niezorganizowanego i niekierowanego wybuchu namiętności ludowej. Na to mocarstwa w d. 15 września odrzekły, że zaarrestowanie kilkunastu muzułmanów i oddanie ich pod sąd bynajmniej nie przedstawia jeszcze dowodu, iż agenci rządu nie organizowali motłochu i nie przywdzili jego czynom. Porta zbija argument, jakoby pospółstwo było je-

dnako ubrane. Tymczasem w gruncie rzeczy działało tam parę korporacji, każda inaczej ubrana: korporacje te szły zwartym zastępem i działały pod kierownictwem specjalnych agentów. Ambasadorowie są przeświadczeni o tem, że nietyłe prowokacyjna postawa Armeniżyków przyczyniła się do mordów, ile pewność bezkarności. Państwa zawsze potępiały surowo wybrki rewolucyjne Armeniżyków, nigdy jednak nie przystaną na to, ażeby śmierć lub zniknięcie paru muzułmanów w Haskioi były dostateczną przyczyną oddania na zagładę i rabunek całej dzielnicy. Jeżeli zaś zginęło podczas rzezi dużo muzułmanów, to okoliczność ta świadczy tylko o nieodpowiedniości użycia pewnych środków. Postawa wojsk tureckich od chwili, w której otrzymały one rozkaz stłumienia tumultu, była wzorową, szkoda tylko, iż rozporządzenie to opóźniło się o 48 godzin.

Z urzędowego tureckiego źródła donoszą, że twierdzenia prasy angielskiej o rzekomych spustoszeniach, dokonanych dnia 27 września w Konstantynopolu, jako też wiadomości, szerzone przez prasę włoską o rzekomych gromadnych straceniach Armeniżyków w więzieniach, są rzekomo zmyślone. Podobnie ma się rzecz z depeszą, datowaną z dnia 3 października z Aten, a donoszącą o starciu między oddziałem wojsk tureckich, a greckim oddziałem powstańczym, który miał wkroczyć na terytorium tureckie.

Wskutek zarazy w Assir zaprowadzono dziesięciodniową kwarantannę w portach morza Czerwonego między Lith a Lekija.

Onegdaj odpłynęły z Konstantynopola dwie łodzie torpedowe do zatoki Salonickiej dla pełnienia straży nadbrzeżnej.

Do Porty nadeszła wiadomość, że były komisarz „długu publicznego“ Murad bej przybył w towarzystwie kedywa do Kairu, aby kierować agitacją młodo-turecką. Wiadomość ta sprawiła w Yildiz-kiosku najprzykrzejsze wrażenie. Starszy komisarz Porty Ghazi-Mukhtar basza otrzymał rozkaz poczynienia poważnych przedstawień.

## KRONIKA

Lwów, 9 października.

— **JE. Pan Namiestnik** książe Eustachy Sanguszko, powrócił wczoraj wieczorem z Drohobycza do Lwowa.

— **JE. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni, wyjechał wczoraj popołudniu do Wiednia, na posiedzenia Izby panów.

— **Dr. Zdzisław Marchwicki**, wyjechał do Wiednia na posiedzenie Izby panów.

— **Z Czytelni katolickiej.** We wtorek, dnia 13 b. m. odbędzie się pogadanka prof. M. Thulliego: „O wiecu katolickim w Salzburgu“. Początek pogadanki punktualnie o godzinie 7 wieczorem. Wstęp wolny dla członków i mężyczyn przez nich wprowadzonych.

— **Ślub.** Jutro, w sobotę odbędzie się w Stanisławowie ślub p. Fryderyka Drehera, urzędnika Dyrekcji kolei państwowych z panną Matyldą Ertlową, córką pp. Karola i Domiceli Ertłów.

— **Nędza wyjątkowa.** Ofiarności sere szlachetnych i litościwych możemy polecić biedną rodzinę S., zamieszkałą przy ul. Zamkowej. Rodzina składa się z ubogiej matki głuchoniemej, której mąż chory z zawodu drukarz, pozostaje od kilku lat bez zajęcia. Biedna głuchoniema ma 8-letnią córeczkę i starszą matkę do utrzymania, a jako sama kaleka nie wiele zarobić może, więc nędza wielka i zasługuje na względy ludzi ofiarnych.

— **Dr. Gałęzowski**, znakomity okulista, po przeszło tygodniowym pobycie w Warszawie, gdzie setkom osób udzielił porady lekarskiej, wyjechał wczoraj z powrotem do Paryża.

— **Kardynał Ruggiero.** Z Rzymu donoszą: Kardynał Kajetan de Ruggiero, rodem z Neapolu, jest umierający. Urodził się w r. 1816, został kardynałem w r. 1889 z tytułem S. Maryi Panny in Cosmedin. Najstarszym z żyjących kardynałów jest obecnie kardynał-dyakon Teodulat Mertel, który już przekroczył 90 rok życia.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Aleksandra z Swobodów Tycowa, żona inżyniera cywilnego, w 65 roku życia.

W Krakowie, Jakób Drobnier, doktor medycyny, przeżywszy lat 64.

W Wiedniu, dr. Albert Wiesinger, kanonik tamtejszej kapituły.

— **Pożary.** W kronice pożarów w kraju są do zanotowania następujące znaczniejsze: W Suszynie, w pow. tarnopolskim, u hr. Al. Pinińskiego spłonęły zabudowania gospodarza z zapasami i maszynami; znaczna szkoda w części ubezpieczona. — W Rosochaczu, w pow. czortkowskim, spłonęło 9 obęś gospodarskich; szkoda 9500 zł. ubezpieczona do 1600 zł. — W Karowie, w pow. rawskim, spłonęły 4 zagrody; szkoda 2500 zł. w połowie ubezpieczona. — W Oleszy, w pow. tłumackim, zgorzał folwark gospodarzy z budynkami, zapasami zboża i t. d.; szkoda

40.000 zł. ubezpieczona na 30.000 zł. — W Radwanicach, w pow. sokalskim, u JE. hr. Dzieduszyckiego, pożar na folwarku zrządził szkodę na 5000 zł. ubezpieczoną na 3000 zł. — W Bełżu spłonęło 8 domów i zabudowania gospodarza, tudzież stara synagoga i mieszkanie rabina; szkoda około 20.000 zł. — W Dziubkach, w pow. żółkiewskim, spłonęło 8 gospodarstw z budynkami i całą krescencją; szkoda 11.800 zł. w małej części ubezpieczona.

— **Z Obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 9 października godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm.	Temperatura °C.	Wiatr		Zachmurzenie niebieskie (0-10) **
				Kierunek	siła	
8/10	2 połud.	770 22	+19.4	S	2	0
8/10	9 wiecz.	770 03	+14.6	SE	2	3
9/10	7 rano	769 99	+11.8	S	2	0

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 8 października do 7 rano dnia 9 października b. r. była +19.6°C., najniższa +10.8°C.

Pogoda.  
Barometr stoi w mierze.

\*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności n mm. odjąć.

\*\*) 0 Pogodnie.

\*\*) 10 całkiem zachmurzone.

— **Topólno.** *Dziennik Poznański* donosi, że dobra rycerskie Topólno, położone w powiecie świeckim w Prusach zachodnich, przeszły na subbascie w posiadanie komisji kolonizacyjnej. Piękny ten szmat ziemi polskiej, obejmujący około 4000 morgów, znajdował się od 130 lat w rękach rodziny Piottuch-Kublickich.

— **Z Łodzi** donoszą: W fabryce trykotów Mejsnera i Gilena wybuchł pożar. Straty wynoszą 60.000 rubli. Maszyny i towar były ubezpieczone w Towarzystwie petersburskiem na sumę 49.200 rubli. Wypadków z ludźmi nie było.

— **O Gościeradów.** Sąd okręgowy lubelski rozpoznawał w tych dniach znów znaną sprawę o Gościeradów. Przed sądem stawał z jednej strony rzecznik prokuratorji, adwokat Kostecki, z drugiej obrońca hr. Edmunda Suchodolskiego, adw. przys. Małkowski. Prokuratorja w imieniu rady dobroczynności publicznej żądała zobowiązania hr. Suchodolskiego z tytułu użytkowania dóbr Gościeradów, do złożenia warszawskiemu Towarzystwu dobroczynności kaucji 100.000 rubli, a w razie niezłożenia kaucji, do oddania dóbr w sekwestr w osobie administratora Jasińskiego. Obrońca hr. Suchodolskiego prosił sąd o oddalenie powództwa. Sąd okręgowy wydał wyrok, mocą którego akcy prokuratorji oddał i dozór nad lasami dóbr Gościeradów zniósł.

— **Dla archeologów.** Z Rzymu donoszą: Na Palatynie znaleziono znowu ciekawe rzeczy, ciekawe zwłaszcza dla archeologów, bo dla szerszej publiczności, która by chciała ujrzeć coś nadzwyczajnego, nie tak dalece ponętnego w ostatnim wykopalisku nie ma. Jak wiadomo, Napoleon III zakupiłszy ogrody Farnesów, to jest Palatyn, rozpoczął tam poszukiwania. Po roku 1870 rząd włoski, nabywszy od Napoleona III Palatyn, prowadził dalej roboty. Odnaleziono wtedy najstarsze mury pierwotnego Rzymu, niedaleko domu Liwii. Zdawało się wtedy archeologom, że znaleźli dom Romulusa, który był przedmiotem obśliewy czci za cesarstwa, jako najstarszy zabytek Rzymu. Tylko była jedna trudność. Mury pochodziły widocznie z kilku bardzo starych epok. Jak tu więc rozpoznać, które mury najstarsze? Wątpliwości było wiele. Obecnie odkopano studnię, a w niej znalazły się pokłady kamieni, cembrzyna, pochodząca z tych różnych czasów. Owa cembrzyna dała wyborną wskazówkę, jakie kamienie są najstarsze. Oczywiście owe od dołu. Wielka ztąd radość między archeologami, którzy dziś wiedzą na pewno, które mury należą do sławnego domu Romulusa i do archaicznej, prastarej świątyni Argeów. W bliskości owego domu znajdowała się jaskinia, gdzie, według legendy, wilczyca wykarmiła bliźniaków.

— **Wiktor Lesseps**, drugi syn Ferdynanda Lessepsa, umarł — jak donoszą z Paryża — wskutek obrażeń, odniesionych przy spadnięciu ze schodów. Według dzienników ma to być samobójstwo.

— **Papieska gwardya szlachecka.** Dzienniki rzymskie donoszą, że Papież Leon XIII postanowił skompletować swoją gwardyę szlachecką i obsadzić 28 miejsc, które dotąd były wolne. Ażeby wstąpić do gwardyi, potrzeba się wykazać szlachectwem, datującym co najmniej od lat 100 i 2000 lirów (1000 zł.) rocznej renty.

— **„Utopia“.** Słynny milioner amerykański Jakób Astor, polecił wybudować dla swego

użytku yacht, który ukończono właśnie i nazwano „Utopią“. Jest to największy yacht z istniejących na świecie; długość jego wynosi 72 stopy, jest poruszany dwoma motorami elektrycznymi, każdy o sile 25 koni. Długość głównego salonu wynosi 18 stóp. Kajuta właściciela zajmuje całą szerokość okrętu.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Repertoar teatru** hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellaera.

Dziś, w piątek po raz pierwszy „Gąsienice“, komedia w 3 aktach Alfreda Konara.

Jutro, w sobotę o godzinie 3 popołudniu przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Na Helikonie“, oraz „Poskromienie złośnicy“, komedia w 5 aktach Szekspira.

Wieczorem o godzinie pół do 8-mej po raz pierwszy „Chichotka“, operetka w 3 aktach Landesberga i Steina, muzyka Eugeniusza Taunda.

Począwszy od dnia dzisiejszego można nabywać bilety w kasie teatralnej na przedstawienia dni następnych bez żadnej dopłaty, którą obecnie zniesiono.

W przyszłym tygodniu przedstawioną będzie na scenie teatru naszego słynna komedia Braca p. t. „Niewierna“ w roli tytułowej z p. Stachowicz oraz z pp. Żelazowskim i Wostrowskim w głównych rolach męskich.

W **krakowskim Przeglądzie literackim** czytamy: „Angiolina, urocz widmo prawdy“, oto tytuł poematu prozą, napisanego przez 44. Utwor ten nie był nigdzie drukowany, jak twierdzi autor, dla tej prostej przyczyny, że „pisma, do których się zwracał, przyjął go nie chciały“. Z książeczki dowiadujemy się, że autor mając lat 44, doznał dziwnej „metamorfozy nmyśłu“. Prowadził właśnie rozmowę o elementach, kiedy dostał paroksyzmu, po którym „pewien rodzaj umysłowej gorączki nie ustępował przez całe ośm tygodni“. O ile przedtem „nie zajmował się ani filozofią ani astronomią“, o tyle od dnia owego „poczęło go trawić pragnienie rozwiązania najtrudniejszych zagadnień“. Był przekonany, że zrobił „niebываłe dotąd odkrycie, że rozwiązał zagadkę wszechświata“. Pozyskawszy „matematyczne dowody“ dla swych odkryć, spostrzegł, że wszelkie objawy siły, oparte są na cyfrze 44, „zatem cyfra ta ma zarówno w jego, jak i ludzkości dalszem życiu znaczną odegrać rolę“. Nawiasem dodamy, że „Angiolina“ pisana jest poprawnie pod względem językowym i stylistycznym, posiada nawet poetyczne usteypy.

## Uroczystość otwarcia gimnazjum w Drohobyczu.

Piękną, w pełnem tego słowa znaczeniu, uroczystość obchodzili wczoraj Drohobycz. U nas w kraju wszystko, co się tyczy oświaty publicznej nabiera znaczenia ogólnego, cechy podniosłej. — więc i to otwarcie w Drohobyczu nowego gmachu dla gimnazjum, wzniesionego kosztem gminy, uświetnione obecnością JE. Księcia Namiestnika i P. Wiceprezydenta krajowej Rady szkolnej, zamienio się w uroczystość, która chlubnie zapisała się w rocznikach pomysłnie rozwijającego się miasta. Towarzyszyło zaś uroczystości gorące zainteresowanie się nią okolicy i mieszkańców Drohobycza a piękna pogoda podniosła jeszcze blask uroczystych chwil.

Właściwy akt poświęcenia budynku i otwarcia go odbył się z rozwinięciem zwykłych w takich razach uroczystości. Jak już z wczorajszej depeszy wiadomo, po podpisaniu aktu fundacyjnego i poświęceniu gmachu przez duchowieństwo obu obrządków, udał się Książę Namiestnik do wspaniałej auli gimnazjalnej, gdzie młodzież odśpiewała kantatę a burmistrz Drohobycza p. Ochrymowicz oddał gmach gimnazjalny w ręce Księcia Namiestnika, wznosząc okrzyk na cześć Najj. Pana. Okrzyk ten przyjęto ze szczerem zapalem.

Książę Namiestnik w przemowie swej podniósł, że uważa za miłe dla siebie zadanie, ilekroć może stwierdzić, że społeczeństwo rozumie ważność szkół średnich i przyczynia się nieraz znacznymi ofiarami do zupełnie odpowiedniego umieszczenia szkół. Umieszczenie takie ma nietylko ważność dla względów higienicznych, które także są pierwszorzędnymi, lecz również daje młodzieży sposobność do przyczenia się ładu i porządku, a ułatwiając kontakt jak najściślejszy między dyrektorem a gronem nauczycieli, oraz nauczycieli między sobą, wpływa dodatnio na jednolitość nauki. Przez tę jednolitość można zaś uchylić przeciążenie młodzieży, oraz osiągnąć dobre zrozumienie przedmiotów, od czego pożytek nauki i w wysokim stopniu zależy. Takim objawem zrozumienia ważności szkoły

średniej jest doprowadzenie do skutku tego wspaniałego budynku, którego poświęcenia dokonano przed chwilą duchowieństwo obu obrządków. — Książę Namiestnik wyraża życzenie, aby w tym nowym budynku rozwijało się gimnazjum jak najpomyślniej i wychowywało młodzież, która by wyrosła na pożytecznych obywateli kraju, — młodzież, która by umiała użyć na dobre wolności i swobód, jakich zażywamy pod berłem Najmiłostwiej nam panującego Monarchy, a która by umiała zarazem swobód tych nie nadużywać. Najłagodniej do tego dojdzie młodzież oddając się z gorliwością i sumiennnością pracy, oraz jeżeli odda przełożonym swe zaufanie, jeżeli będzie karną i sformą i chętnie się podda wszystkim zarządzeniom przełożonych, które wyłącznie w jej interesie są wydane. Książę Namiestnik nie wątpi, że u przełożonych, tak u dyrektora, jak u grona nauczycielskiego, znajdzie młodzież serce i poświęcenie. W końcu wyraził Ks. Namiestnik uznanie dla tych, którzy przyczynili się do ukończenia dzieła, a w pierwszym rzędzie dla Rady miejskiej i jej burmistrza p. Ochrymowicza.

Następnie p. dyrektor Sękwicz podziękował księciu Namiestnikowi i Panu Wiceprezydentowi krajowej Rady szkolnej za uświetnienie swą obecnością tak pamiętnej dla drohobyckiego gimnazjum uroczystości, oraz złożył podziękowanie reprezentacji miasta za zbudowanie tak pięknego gmachu a przemówienie swe zakończył wzniesieniem ponownego okrzyku na cześć Najj. Pana, który z zapalem trzykrotnie powtórzono. Po przemówieniu dwóch uczniów, dopełniono wmurowania aktu fundacyjnego, poczem książę Namiestnik oglądał gmach cały szczegółowo.

Po śniadaniu w domu burmistrza, zwiędził Książę Namiestnik urzędowy lokal starostwa, poczem, konwojowany przez banderyę konną, udał się do zakładu zdrojowego w Truskawcu. Jeden z współwłaścicieli Truskawca, hr. Żółtowski, przybył tam umyślnie, aby w imieniu spółki, której zakład Truskawiecki jest własnością, powitał JE. Księcia Namiestnika. Hr. Żółtowski oczekiwał Księcia Namiestnika w pięknej bramie triumfalnej, gdzie przybyli na powitanie także członkowie dyrekcji zakładu, pp. Mirski i Wyszyński. Młodzież szkolna z Truskawca i gmin sąsiednich pod przewodnictwem swych nauczycieli tworzyła tu po obu stronach drogi szpaler. — Gr. kat. miejscowy proboszcz przyjął JE. przemową, poczem wójt Biłas, od lat 37 już piastujący ten urząd, ozdobiony srebrnym krzyżem zasługi, postać wywierająca pełne powagi wrażenie, w kilku słowach wyraził radość ludności, że może powitać JE. Księcia Namiestnika i podał na tacy złożone chleb i sól. — Książę Namiestnik zwiędził szczegółowo cały zakład i wyraził się z wielkiem uznaniem o jego rozwoju i urzędowaniu.

Z Truskawca JE. Książę Namiestnik powrócił do Drohobycza i udał się wprost na bankiet, wydany kosztem miasta. W pięknej i pięknie przyozdobionej sali zasiadło do stołów sto osób Książę Namiestnik zajął miejsce w pośrodku naczelnego stołu, po jego prawicy usiadł P. Wiceprezydent krajowej Rady szkolnej dr. Michał Bobrzyński, po lewej ręce prezes Rady powiatowej hr. Stanisław Tarnowski ze Sniatynki. Naprzeciw Księcia Namiestnika zajął miejsce burmistrz miasta, poseł Ochrymowicz mając po obu stronach miejscowych proboszczy obu obrządków. Podczas uczy, która miała przebieg bardzo poważny i uroczysty a ożywiony zarazem, przygrywała orkiestra p. p. nr. 77.

Pierwszy toast wniósł w wymownych i serdecznych słowach poseł Ochrymowicz na cześć Najj. Pana. Wysłuchano go stojąco a orkiestra zaintonowała hymn ludowy. Z kolei wniósł prezes Rady powiatowej hr. Stanisław Tarnowski piękny toast na cześć JE. Księcia Namiestnika, który odpowiadając, zapewnił, że jest szczęśliwy, że miał sposobność poznać okolicę Drohobycza i gród. Okolicę, którą przyroda uposażyła w wiele bogactw na ziemi i pod ziemią, — gród, który ma pamiętkową przeszłość, piękne pomniki tej przeszłości a niezawodnie także świetną przyszłość przed sobą, w chwili obecnej zaś rządzi się dobrze i oszczędnie, choć umie być także hojnym, i gdzie tego potrzeba; gród, w którym dwie narodowości i dwa obrządki żyją obok siebie, oddane pracy, nie tylko w pokoju, ale w braterskiej miłości. Książę Namiestnik życzy, aby te stosunki trwały i w przyszłości, a znajdowały także w innych częściach kraju naśladowictwo. W końcu podziękował Książę Namiestnik za wspaniałe, a przedewszystkiem serdeczne przyjęcie i zapewnił, że interesa tego gródu i okolicy w miarę możliwości i słuszności będzie popierał. Pije na pomyślnosć m. Drohobycza i jego reprezentacji w ręce burmistrza p. Ochrymowicza.

Następnie rektor OO. Bazylianów w Drohobyczu, ks. Niemiłowicz, podniósł zaślugi P. Wiceprezydenta krajowej Rady szkolnej i wniósł toast na jego cześć.

P. Wiceprezydent Bobrzyński dziękując, wniósł toast na cześć wszystkich warstw społecznych i obu narodowości, które w mieście i powiecie drohobyckim w tak przykładowej pracują harmonii. P. Wiceprezydent

określił bliżej znaczenie i doniosłość hasła harmonii i miłości w całym szkolnictwie ludowym i średnim a w szczególności jako myśli przewodniej działania wszystkich nauczycieli. Profesor — mówił dr. Bobrzyński — który okazuje miłość tylko uczniom zdolnym i dobrze się prowadzącym, nie spełnia jeszcze swego zadania; zasługa jego istotna rozpoczyna się dopiero w miłości okazanej uczniom słabszym i do prowadzenia trudnym, okazuje się w opiece życzliwej i zajęciu, którem uczniowie tych otacza.

Wreszcie rz. kat. proboszcz i dziekan ks. Hanczakowski w przemówieniu zwróconem do JE. Księcia Namiestnika, prosił go imieniem reprezentacji miasta o przyjęcie obywatelstwa honorowego miasta Drohobycza, które Jego Ekszelleney Rada miasta dzień przedtem jednogłośnie ofiarowała. Książę Namiestnik podziękował w kilku słowach serdecznie za ten zaszczyt i dowód uznania.

Po bankiecie, Książę Namiestnik wszedł w towarzystwie starosty, rady Namiestnictwa p. Pawła Świtalskiego, który towarzyszył Jego Ekszelleney także do Truskawca i z powrotem, — do powozu i przejechawszy się po ulicach miasta, które było pięknie iluminowane, udał się na dworzec kolei. Po drodze witał JE. Księcia Namiestnika wspaniałą korowód z pochodniami.

Na dworzec odprowadził Jego Ekszelleney cały zastęp reprezentantów władz, prezes Rady powiatowej, duchowieństwo.

O godzinie pół do 11 w nocy Jego Ekszelleney powrócił do Lwowa razem z P. Wiceprezydentem krajowej Rady szkolnej dr. Michałem Bobrzyńskim oraz szefem biura prezydyjalnego, radcą Namiestnictwa p. Gustawem Mauthnerem.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Rada generalna Banku austro-węgierskiego** uznała na swem wczorajszym posiedzeniu, że pomijając nawet fakt wzmocnienia rezerwy not przez złożenie 16 milionów w złocie przez Zarządy skarbowe obu Państw Monarchii, (Rząd austriacki złożył mianowicie 10 milionów, węgierski 6 milionów) podwyższenie stopy procentowej nie jest na razie dostatecznie usprawiedliwione sytuacją rynku pieniężnego.

**Gielda zbożowa:** Cukier surowy loco Aussig 12— do 12 05, loco Ołomuniec 11 30 do 11 40, loco Berno - Wiedeń 11 40 do 11 50, na październik loco Aussig 12 10 do 12 15, cukier w kostkach prima 35— do 35 50, secunda — do —. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15 60 do 15 90 Nafta kaukaska transito Tryest 5— do 5 20, galicyjska przełoczysta 19 50 do 20—.

### Targ zbożowy.

**Lwów, 9 października:** pszenica 6 80 do 7 15 zł., żyto 5 75 do 6—, jęczmień browarny 6— do 6 50, jęczmień pastewny 4 75 do 5 50, owies 5—, do 5 75 rzepak 9 50 do 9 75, groch 6— do 8—, wyka — do —, nasienie liane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4— do 4 50, hreczka — do —, konieczyna czerwona galic. 40— do 50—, szwedzka 35— do 40—, biała 35— do 50—, tymotka — do —, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa — do —, chmiel stary — do —, chmiel nowy na termina 35— do 45—, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Waranty — do —.

Uspობienie stałe.

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan powrócił z Gödöllö do Budapesztu.

Najj. Pani — jak donoszą dzienniki wiedeńskie — pojedzie jeszcze w pierwszej połowie października na dłuższy pobyt do Cap Saint Martin, dokąd później uda się także Najj. Pan. Autentycznych wiadomości o tych projektach nie ma dotychczas.

Ministerstwo wojny wydało rozporządzenie, aby żołnierze byli w niedzielę nie po południu, lecz przed południem uwalniani, a to, jak rozporządzenie wyraźnie zaznacza, w tym celu, iżby mogli wypełniać swoje obowiązki religijne.

Z Budapesztu donoszą: Były prezes węgierskiego gabinetu dr. Wekerle przyjął po-

sadę prezydenta trybunału administracyjnego, a tem samem usuwa się z życia politycznego.

*Fremdenblatt* ogłasza następujący komunikat:

„Z Rzymu donosi nam telegraficznie korespondent, że niektóre włoskie dzienniki nieprzychylnie komentują odpowiedź hr. Badeniego na interpelację, dotyczącą się wiecu katolickiego w Salzburgu, a mianowicie ganią, iż rząd włoski, jak się zdaje, nie podniósł reklamacyj z powodu wiecu Salzburgskiego za pośrednictwem ambasadora hr. Nigry. Okazuje się z tego, że argumentacja w polityce wewnętrznej zapomocą zagadnień polityki zagranicznej jest rzeczywiście niebezpieczna i może wzbudzić urazy, jakie w innym wypadku nie powstałyby. Mamy wszelki powód do wierzenia, że w sprawie tej o ile była przedmiotem rozmowy między Ministrem spraw zagranicznych a reprezentantem sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych z nami Włoch dano naturalnie i samo przez się rozumiejące się wyjaśnienie w sposób odpowiadający obustronnemu pełnym zaufania stosunkom a wykluczającą z góry nawet cień rekryminacji.

Berliński *Vorwärts* donosi, że uwieziony we Francji anarchista Tynan został w tajemnicy wypuszczony z bułońskiego więzienia i odesłany napowrót do Ameryki.

Według depezy z Petersburga, radea tajny Aleksander Uexküll-Gyllenband, mianowany został rozkazem cara towarzyszem ministra spraw wewnętrznych p. Goremykina.

Z Cronbergu telegrafują, że król grecki przybył tam wczoraj na dwudniowe odwiedziny do cesarzowej Fryderykowej.

Z Kandyi, donoszą prywatnie znowu o zgrozę przejmujących scenach, jakie tam miały się rozegrać w zeszły piątek. Wielka liczba Turków udała się na cmentarz chrześcijański, zburzyła nagrobki i krzyże i otworzyła w końcu kilka jeszcze świeżych grobów, wyjęła zwłoki, rozwiartowała i rzuciła je psom na pożarcie. Na hałas, towarzyszący temu barbarzyńskiemu postępowaniu, nadbiegli konsulowie, a z nimi nadzwyczaj rozządzona ludność chrześcijańska, która będąc w znacznej mniejszości, nie mogła przeszkodzić Turkom. Konsulowie zawiadomili zaraz ambasadorów w Konstantynopolu o tem zajściu.

Trybunał ateński drugiej instancji uwolnił od winy pierwszego oficera greckiego, który zbiegł do Krety, aby wziąć udział w powstaniu. Sąd wojenny skazał go w pierwszej instancji na dwa lata więzienia. W Grecyi wyrok sądu drugiej instancji sprawił wielkie wrażenie, a teraz spodziewają się, że i inni oficerowie będą uwolnieni.

Lord Rosebery — jak donoszą z Londynu — złożył przewodnictwo liberalnego stronnictwa angielskiego.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Rada państwa.

**Wiedeń, 9 października.** Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów P. Prezydent Ministrów hr. Badeni przedłożył Cesarzkie rozporządzenie co do udzielenia zapomóg z fundusów Państwa dla złagodzenia nędzy, wywołanej w niektórych okolicach głęskami elementarnymi. Sprawę przydzielono komisji budżetowej, która na wniosek dep. Dyka ma złożyć sprawozdanie Izbie w przeciągu ośmiu dni. Rozporządzenie to, z daty 24 sierpnia, upoważnia Rząd do wydania 200.000 zł. Z tej sumy 150.000 zł. ma być użytych na udzielenie bezwrotnych zapomóg w celu zakupu żywności, na zasiewy, gospodarstwa i t. d., a 50.000 zł. na odbudowanie zniszczonych budynków i na urządzenie warsztatów.

Izba przechodzi do porządku dziennego, a mianowicie do dalszej dyskusji budżetowej. W dyskusji budżetowej zapisani są do głosu *contra*: dep. Kaizl, Pacak, Steiner, Jax, Steiner i Scheicher; *pro*: Falkenhayn, Jaworski, Gross, Suess, Menger, Szczepanowski, Barwiński, Kinderman, Fux, Auspitz, Ebenhoch i Palffy. Dyskusya zajmie dwa posiedzenia.

Dep. hr. Falkenhayn oświadcza, że klub konserwatywny będzie głosował za przydzieleniem ustaw budżetowych komisji budżetowej. Mowa krytykuje oświadczenia P. Ministra dr. Bilińskiego o poprzednich prelinowaniach budżetowych, gdyż z oświadczeń tych możnaby wnosić, że dawniej panowało prawdziwie tureckie gospodarstwo. Mowa

przez lat 16 układał budżet dla swego Ministerstwa i może dostarczyć dowodów, że nagana P. Ministra dr. Bilińskiego jest nieuzasadniona. Wywody budżetowe P. Ministra dr. Bilińskiego dotknęły głęboko mowę, gdyż padły one nie wśród namiętnych rozpraw z ławy poselskiej od członka któregośkolwiek stronnictwa, ale padły od stołu ministeryjalnego. Poprzednie Rządy zyskały uznanie Najj. Pana. Członkowie ich protestują przeciw temu, jakoby byli używani do naciągania pozycy budżetowych dla uzyskania nadwyżki 26 milionów.

P. Minister finansów dr. Biliński w odpowiedzi hr. Falkenhaynowi zauważa, że dalekim był od tego, ażeby któregośkolwiek z rządów poprzednich lub poprzednich ministrów atakować; żadna reforma nie byłaby możliwą, gdyby nie wolno było krytykować systemów poprzednich. P. Minister jest przekonany, że obecnie proponowany budżet jest lepszym od poprzedniego. Postęp jest rzeczą zupełnie naturalną. Hr. Falkenhayn nie ma żadnego powodu czuć się obrażonym. P. Minister wyłącza następnie sprawę sanacji budżetu i zaznacza z naciskiem, że w szczególności od r. 1891 przekroczenia były nadzwyczaj wielkie, a jego obowiązkiem było starać się o trzeźwe ułożenie budżetu, i z tego powodu na zarzut nie zasługuje. P. Minister wyraża p. Kaizlowi mimo, a może właśnie z powodu jego krytyki budżetu podziękowanie. W owych 26 milionach, o które budżet się podniósł, znajduje się także 4,700.000 zł. na właściwą sanację budżetu z dotychczasowych przekroczeń. Przekroczenia w każdym razie zdarzać się jeszcze będą, ale tylko z powodu wypadków elementarnych i takie, wobec których stać będą większe dochody z przedsiębiorstw Państwa. Chcąc przekroczeniom zapobiedz należy prelinować dobrze. P. Minister powtarza, jaki jest cel podwyższenia budżetu i wskazuje, że 4 2 stopa procentowa nie jest dla Austrii odpowiednią i właściwą. P. Minister i teraz, jak w roku poprzednim nie zamierza wydawać renty umorzenia, po 4 2 prc. renty wydać nie można. Całe 26 milionów znajdują zupełne pokrycie w istniejących zapasach. P. Minister może z naciskiem wobec Austrii i całej Europy zaprotestować przeciw temu, jakobyśmy mieli deficyt; staramy się usilnie o porządek w gospodarce państwowej i chcemy tylko dobrze prelinować. P. Minister przechodzi następnie do inwestycy i oblicza sumę kosztów inwestycyjnych na 20,937.000 zł. Ustawa o kolejach lokalnych upoważnia Rząd do zaciągnięcia pożyczki. Usiłowania Rządu zmierzają w tym kierunku, ażeby zaprowadzić porządek. Izba powinna widzieć rzeczy jasno. P. Minister omawia preliniarze państwowe co do reszty inwestycy, które to preliniarze są tak ułożone, że je także każdy prywatny przedsiębiorca z własnych dochodów pokryć może. P. Minister zastrzega się przeciwko zarzutowi, że pojedyncze do ustawy inwestycyjnej nie należące małe pozycy do niej wciągnięte zostały i omawia poszczególne pozycy preliniarza inwestycyjnego. Pan Minister nie uważa budżetu inwestycyjnego za nieomylny, protestuje jednak przeciw temu, jakoby to był płaszczyk dla zakrycia niedoboru. P. Minister odiera niektóre zarzuty p. Kaizla. Co do zarzutu jego, że zaciągnięto pożyczkę nieumarzalną, musi P. Minister, ze względu na stosunki panujące na giełdzie, obstawać za papierami nieumarzalnymi. Sprostujemy budżet, będziemy unikać przekroczeń, nie wydamy żadnej renty umorzenia, a inwestycy nasze pokryjemy rentą, która jest tańszą od wszystkich poprzednich. Z tego punktu zapatrywania prosi P. Minister o przyjęcie preliniarza. Rząd nie ustanie w ciągłym wytłaczaniu swoich argumentów w pole za tym preliniarzem. P. Minister spodziewa się, że uda się w ten sposób stworzyć szereg zbawiennych inwestycy. (Żywe brawa.)

Dep. Jax oświadcza, że będzie głosił za odesłaniem budżetu do komisji. Mowa uważa się na dzisiejszą surową praktykę podatkową tudzież na niezadowolnienie przedsiębiorców o placach urzędników. Mowa życzy sobie natychmiastowego zniesienia obrotu mlekiem, wypowiedzenia związku handlowo-cłowego z Węgrami, oświadcza się za podwyższeniem kwoty, znajdując błędem, że P. Minister finansów stoi na stanowisku banku wspólnego i w końcu ostrzega przed zawieraniem traktatów handlowych z państwami mającymi walutę srebrną. Mowa oświadcza się też za skróceniem postępowaniem przy obradach nad budżetem.

Na tem rozprawę odroczone; następne posiedzenie w piątek.

**Wiedeń, 9 października. Polit. Corresp.** donosi, że królestwo włoskie wystosowali do Najd. Arcyksięcia Rainera najserdeczniejsze zaproszenie na zaślubiny księcia Neapolu; niestety jednak Najd. Arcyksięstwo Rainerowie nie będą mogli korzystać z zaproszenia, a to z powodu, że Najd. Arcyksiężę Rainier cierpi na uporeczywy nerwoból kulszowy (Ischias) i zniewolony jest używać ciągle kuracji w kąpielach siarczanych.

**Wiedeń, 9 października.** Pan Minister spraw zagranicznych, hr. Gołuchowski, udał się dzisiaj do swego majątku Skala w Galicyi.

**Wiedeń, 9 października. (Tel. pryw.)** Komisya budżetowa przyjęła wniosek referenta Beera, ażeby podwyższenie płac urzędników weszło w życie już od 1 lipca 1897 a koszta za pierwsze półrocze pokryte zostały z nadwyżek budżetowych.

**Paryż, 9 października.** Carstwo, owa-cyjnie witańi, zwiędzali wczoraj przedpołudniem muzea w Luwrze. W południe dali carstwo śniadanie dla personalu ambasady rosyjskiej i francuskich oficerów, przydzielonych do służby honorowej. Popołudniu odjechali do Sèvres i Wersalu.

**Paryż, 9 października.** Car ofiarował 100.000 franków na ubogich miasta Paryża.

O godzinie 2 minut 45 przybyli carstwo do Sèvres; powitani owa-cyjnie, oglądali fabrykę pocelany, z kolei muzeum, gdzie im wiele przedmiotów ofiarowano.

O godzinie 4 minut 35 przybyli carstwo do zamku Wersalskiego. W skromnie, niemniej jednak pięknie udekorowanym mieście zostali powitani przez niezwykły tłum. Oglądali ogrody ze sławnymi wodotryskami, poczem udali się do dawnych apartamentów Ludwików XIV. i XV. Dostojni goście, po serdecznym powitaniu ze strony pani i panny Faure, ukazali się na balkonie, z którego roztacza się wspaniały widok. 15.000 osób, zgromadzonych na tarasie, urządziło im niespodziewaną, nader gorącą owację; powstał szalony ścisk, przyczem wiele waz marmurowych zgnieciono. O zmroku zajął zamek oraz publiczne i prywatne domy wspaniałą iluminacją. Miasto całe przedstawiało czarujący widok. Na przecięciu ulic, w miejscach, w których ustawili się chóry towarzysystw muzycznych, panował ścisk, zagrażający życiu.

**Wersal, 9 października.** Car, pożegnany najserdeczniej przez panią Faure, wyraził prezydentowi swój podziw z powodu utrzymania porządku i podał p. Faure rękę; prezydent p. Faure ucałował rękę carowej, muzyka zagrała hymn rosyjski i marsz sylvanek. Car stał z odkrytą głową we drzwiach wagonu aż do chwili odejścia pociągu, owa-cyjnie żegnany przez tłumy publiczności. — Pociąg dworski ruszył ze stacyi o godzinie 11 minut 35 do Chalons. Po upływie 10 minut odjechał pociąg prezydenta.

**Konstantynopol, 9 października.** Oficjalny komunikat donosi, że Armeńczycy, którzyby pragnęli jeszcze emigrować, muszą się zobowiązać i udzielić pewnej gwarancji, że nigdy nie powrócą. — Emigranci armeńscy dawniejsi, którzy najdalej w przeciągu dwóch miesięcy nie powrócą, tracą tym samym obywatelstwo tureckie.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 9 października 1896, godzina 10 minut 40.** Akcy kredytowe 367 25, Akcy kolei państwowej 363 65, Akcy tytoniowe —, Anglo-austriackie 154 50, Unionbank —, Południowej 100 50, Renta papierowa —, Akcy banku dla krajów koronnych 250 —, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97 50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97 10, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota — za 100 marek 58 77 —. Uspობienie silne.

**Wiedeń, 9 października 1896 r. godz. 2 minut 10.** Alpejskie Towarzystwo górnicze 83 50, Węgierskie akcy kredytowe 400 50, Akcy anglo-austriackie 154 75, Akcy banku Union 294 —, Akcy kolei południowej 100 —, Losy tureckie 48 70, Akcy kolei państwowej 362 —, Akcy kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 286 —, 4-procentowe galic. obligacy propinacyjne z 1889 r. 97 —, Akcy tytoniowe 160 —, Węgierskie obligacy indemnizacyjne 97 10, Akcy kolei Elbetal 278 75, Akcy banku dla krajów koronnych 249 25, 4-procentowa węgierska renta złota 122 05, Akcy banku związkowego 263 —, Rubel papierowy 1 28 25, Węgierska renta papierowa 99 30, Kredytowe ziemskie 449 —, Kredyty 365 12, Rimamurania 242 —, Uspობienie mdłe.

**Gielda zagraniczna, dnla 8 października.** 1895 r. godzina 4 minut 40. Paryż: 3-prc. renta 101 67, lombardy —. Uspობienie — Berlin: ruble rosyjskie 217 85, Akcy kredytowe 230 —, Polskie listy zastawne —, Papiery galicyjskie —, Nowa rosyjska pożyczka —, Austriackie banknoty 170 10, Lombardy 43 25. Uspობienie —.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.



L. 4494 (7429 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwarii zawiadamia, iż celem zaspokojenia kosztów sporu 32 zł. 23 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Tomasza Jaworka w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy posiadłości i wyk. hip. l. 51 gminy Lanckorona objętej dłużnika Jana Jaworka własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 19 października i 23 listopada 1896 każdym razem o 10 godzinie rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adw. dr. Förster w Kalwarii. Cena wywołania wynosi 365 zł. Wadyum 36 zł. 50 ct. Kalwaria, 30 lipca 1896.

L. 7358 (7406 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie Towarzystwa gimnastycznego Sokół w Jarosławiu przeciw Salomei Kwaśniewskiej i tow. o zniesienie współwłasności odbędzie się dnia 11 listopada 1896 i dnia 16 grudnia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 6 przymusowa sprzedaż realności w Jarosławiu położonej whl. 2459 objętej Towarzystwa gimnastycznego Sokół w Jarosławiu dłużników Franciszki i Władysława Bohaczewskich własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 2568 zł wadyum 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Blumenfelda z substytucją adw. dr. Nebenzahla w Jarosławiu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisanie przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Jarosław, 31 lipca 1896.

L. 3421 (7349 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem wydobycia na rzecz Leiby Rotha kosztów sporu 25 zł. 12 ct. aw. z pn. przedsięwzięcie w swem zabudowaniu w dniach 10 listopada i 10 grudnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano publiczną przymusową sprzedaż należących do dłużnika Iwana Tarasa w Jamielnicy położonych, ciała tabularnego niestanowiących nieruchomości a to:

a) osiadała z budynkami lkons 69 wartości szacunkowej 400 zł.  
b) pola kośnego i ornego na „Dilu“ wartości szacunkowej 160 zł.  
c) pola kośnego i ornego „polinki“ wartości szacunkowej 280 zł. aw. każdej nieruchomości z osobną za dołożeniem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko za lub powyżej wartości podanej, a na drugim terminie także poniżej tej wartości nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Akt zastawniczego opisanie tych nieruchomości i resztę warunków mogą zainteresowani przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem nieznanym wierzycieli zamianowano dr. Józefa Morawieckiego w Skolem.

Skole, dnia 21 sierpnia 1896.

L. 6601 (7432 3-3)

W sprawie egzekucyjnej powiatowej kasy oszczędności w Krakowie pko Teresie Dębowskiej odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 26 października 1896 i dnia 27 listopada 1896 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 169 i połowy realności lwh. 87 w Prokocimiu położonych.

Cena szacunkowa realn. lwh. 169 wynosi 1279 zł. 6 ct. zaś połowy realn. lwh. 87 wynosi 23 zł. 91 ct.

Wadyum 128 zł. i 2 zł. 40 ct.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Wojciechowski.

C. k. Sąd powiatowy  
Podgórze, 25 czerwca 1896.

L. 7080 (7433 3-3)

W sprawie egzekucyjnej Izraela Scheina przeciw Jadwidze Książek i spół. pto 100 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 30 października 1896 i dnia 30 listopada 1896 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 37 w Wróblowicach.

Cena szacunkowa wynosi 677 zł. 40 ct.

Wadyum 68 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Feurereisen.

C. k. Sąd powiatowy,  
Podgórze, 26 czerwca 1896.

L. 6052 (7431 3-3)

W sprawie egzekucyjnej powiat. Kasy oszczędności w Krakowie przeciw Władysławowi Wyrobiszowi pto 100 zł. odbędzie się

w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 30 października 1896 i dnia 30 listopada 1896 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż 1/2 realności pod lwh. 47 w Ludwinowie położonej Władysława Wyrobisza własnej.

Cena szacunkowa wynosi 3810 zł wadyum 381 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Wojciechowski.

C. k. Sąd powiatowy,  
Podgórze, 27 czerwca 1896.

L. 13140 (7173 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 2000 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Kałuskiej powiatowej kasy oszczędności w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości whl. 60 gm. Kałusz objętej dłużnika Wilhelma Delwa własnej w dniu 11 listopada 1896 i 9 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 776 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono adw. dr. Wittlin w Kałuszu.

Kałusz, 13 września 1896.

L. 3051 (7405 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 12 listopada 1896 i dnia 14 grudnia 1896 o godz. 10 rano odbędzie się publiczną sprzedaż połowy realności lwh. 79 ks. gr. gm. Swarżów objętej Jana Piaseckiego własnej na rzecz kasy pożyczkowej gminnej w Oleśnie celem zaspokojenia sumy 40 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 173 zł. 89 w. a. wadyum 18 zł. w. a.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Szancer w Dąbrowie. Dąbrowa, dnia 28 sierpnia 1896.

L. 5323 (7435 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Joachima Halbreicha przeciw Tomaszowi Gawinowi pto 32 zł. rozpisana została egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 152 w Zabłociu położonej lwh. 152 ks. gr. gm. Zabłocie obj. Tomasza Gowina własnej na dzień 11 listopada i 16 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 35 zł. Cena szacunkowa i wywołania 350 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bogdani.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Żywiec, 3 lipca 1896.

L. 15120 (7400 3-3)

W e. k. Sądzie powiatowym miej. del. w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Wojciecha Kowalskiego w Kwocie 50 zł w dniu 12 listopada 1896 i 17 grudnia 1896 zawsze o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż sumy 29 zł. 25 1/2 ct. w stanie biernym 10/24 części realności lwh. 140 gm. Zgłobień na rzecz Wojciecha Ciebiery intabulowanej.

Cena wywołania wynosi 29 zł. 25 1/2 ct. wadyum 3 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Fischer, zastępcą adw. dr. Segel.

Rzeszów, 12 września 1896

L. 8324 (7457 2-3)

Dnia 12 października i dnia 16 listopada 1896 o godz. 10 z rana odbywać się będzie w tut. sądzie w biurze nr. 3 egzekucyjna sprzedaż realności Marcina Kłocka nr. 526 własnych a to całej posiadłości lwh. 2139 i 1/4 części lwh. 2056 ks. gr. Nowy targ, oraz posiadł ści Maryanny Kłoczek własnych a to całej posiadłości lwh. 2166 i 1/4 części lwh. 2056 ks. gr. Nowy targ objętej, z których pierwsze oszacowano na 106 zł. 25 ct., zaś drugie na 121 zł. 25 ct. celem zaspokojenia wierzytelności masy spadkowej Agaty Zeitlerowej w kwocie 107 zł. z pn.

Cena wywołania podana cena szacunkowa 106 zł. 25 ct. i 121 zł. 25 ct.

Wadyum 10 zł. 63 ct. i 12 zł. 13 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Marcin Kozłeki adw. w Nowym argu.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy,  
Nowy targ, dnia 3 sierpnia 1896.

L. 4566 (7462 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanów podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia

wierzytelności Natana Berkowicza w kwocie 13 zł. 12 ct. z pn. odbędzie się dnia 29 października i 26 listopada 1896 każdym razem o godzinie 9 rano w tym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż całej realności l. wyk. hip. 249 ks. gr. gm. kat. Jaslińska i połowy realności l. wyk. hip. 1 tejez ks. spadkobierców Kajetana Magierowskiego własnych.

Cena wywołania pierwszej wynosi 25 zł. a drugiej 70 zł.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Rymanów, 15 czerwca 1896.

L. 8758 (7461 2-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności kasy sieroczej e. k. Sądu powiatowego w Rozwadowie w kwocie 50 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 2 listopada i 2 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano publiczną licytacją realności lwh. 67 ks. gr. gm. Pilchów objętej Adama Kowala własnej.

Cena wywołania 2014 zł. 81 1/2 ct.

Wadyum 201 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Józefa Łapińskiego z Rozwadowa

C. k. Sąd powiatowy,  
Rozwadów, dnia 15 września 1896.

L. 11463 (7463 2-3)

W e. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 23 października 1896 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 26 listopada 1896 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż 6/10 części realności dłużnika Abrahama Bachera własnej whl. 208 ks. gr. gm. Tyśmienica objętej na rzecz Mojżesza Diamanta.

Cenę wywołania stanowi kwota 744 zł. wadyum 74 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tus registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 21 sierpnia 1896.

L. 6260 (7454 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Leona i Karola Zmurki dłużnych kwot 225 zł. i 84 zł. a. w. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. w dniach 3 listopada i 7 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołud. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacji niewydzielonej połowy realności pod lk. 522 w Jaworowie położonej wyk. hip. l. 130 ks. gr. gm. kat. Jaworów objętej dłużników s. p. Karola Chrzanowskiego vel Krzanowskiego i Anny Chrzanowskiej vel Krzanowskiej własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 250 zł. wadyum 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sądu przegłądać.

Jaworów, 27 czerwca 1896.

L. 8956 (7460 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Henocha Fenichla w kwocie 150 zł. odbędzie się w dniu 17 listopada 1896 i w dniu 21 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 53 gm. Sielec objętej dłużnika Wojciecha Kopecia własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2237 zł. 78 ct.

Wadyum 253 zł. 77 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Strowski.

Ropczyce, 15 sierpnia 1896.

L. 4525 (7352 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 21 listopada i 14 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. e. k. sądzie powiatowym publiczną przymusową sprzedaż 1/4 części realności wyk. 88 gm. Brzezowa ciała tabularne stanowiącej dłużnika Jana Tockiego własnej na zaspokojenie pretensyi Altera Bergera w kwocie 15 zł. 20 ct. z pn.

Cena wywołania wynosi 275 zł., zaś wadyum 27 zł. 50 ct.

Protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Żmigród, dnia 20 sierpnia 1896.

L. 2775 (7458 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Peczeniżynie w kwocie 139 zł. aw. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali rozpraw w dniach 9 listopada 1896 i 14 grudnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano publiczną przymusową sprzedaż realności w Peczeniżynie wedle

whl. 132 B. poz. i księgi gruntowej własność Chaima Dangera Jakóba stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 700 zł. a realność sprzedaną zostanie na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum ustanowiono na kwotę 170 zł. aw.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadły.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy  
Peczeniżyn, 29 sierpnia 1896.

L. 3967 (7456 1-3)

Dnia 4 listopada i dnia 9 grudnia 1896 o godz. 10 rano odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż następujących w księdze gruntowej gm. kat. Jachówka na imię dłużnika Józefa Koska Nd. 11 zaintabulowanych posiadłości a mianowicie całej posiadłości lwh. 17, 8/12 części posiadłości lwh. 15, 8/72 części posiadłości lwh. 16 i 12/20 części posiadłości lwh. 25 objętych na 528 zł. 10 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia zalickowego „Wzajemna pomoc“ w Kakowie w kwocie 80 zł. z pn.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkową wadyum 53 zł. kurator niewiadomych wierzycieli dr. Zygmunt Werner adwokat w Makowie.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy,  
Maków, 28 lipca 1896.

L. 13292 (7428 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 17 listopada i dnia 18 grudnia 1896 o godz. 10 rano odbędzie się publiczną sprzedaż 2472/19900 części realności lwh. 53 ks. gr. gm. Brzozówka objętej Rojzy Ehrlichowej własnych na rzecz Jana Szarka i spółn. celem zaspokojenia sumy 49 zł. 88 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 592 zł. 23 ct. wadyum 60 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Lutka w Dąbrowie. Dąbrowa, dnia 29 lutego 1896.

L. 5195 (6937 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Niemirowie zawiadamia, że celem wydobycia na rzecz Juliusza Carów dłużnej kwoty 15 zł. z pn. odbędzie się w dniach 19 listopada 1896 i 17 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołud. egzekucyjna sprzedaż 2/5 części realności wyk. hip. l. 9 i 313 ks. gr. gm. Wróblczyn objętej dłużnika Mikołaja Kościa recte Kunia własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 198 zł. 20 ct. wadyum 20 zł.

Bliższe warunki w tut. sąd. registraturze można przejrzeć.

Niemirów, 22 sierpnia 1896.

L. 5712 (7409 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Beili Horowitz o 400 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 18 listopada 1896 i w dniu 17 grudnia 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż niewydzielonej połowy realności whl. 390 w Chorostkowie Chaskla Hellera względnie tegoż masy spadkowej własnej.

Cena wywołania wynosi 400 zł. w. a. wadyum 40 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze. Kopyczyńce, 20 lipca 1896.

L. 9684 (7039 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 100 zł. z pn. odbędzie się na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Kałuszu w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 513 i 576 gm. Podhorki objętej dłużniczki Perli Strassman własnej na dniu 18 listopada 1896 i 16 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi dla lwh. 513 kwotę 66 zł. dla whl. 576 kwotę 20 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Andrzej Kos z Kałusza.

Kałusz, 11 lipca 1896.

L. 1876 (7488 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podbużu za-  
wiadania, że dnia 14 października 1896 i  
dnia 18 listopada 1896 każdym razem o  
godz. 10 rano w tutejszym Sądzie odbędzie  
się przymusowa sprzedaż połowy niewy-  
dzielonej realności objętej wyk. hip. l. 329  
księgi gruntowej gminy Załokiec Mychajła  
Chemyna własnej celem zaspokojenia pre-  
tensyi Izaka Ehrmana w kwocie 50 zł. aw.  
z p.w.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest  
e. k. notaryusz w Podbużu p. Józef Gor-  
czyca.

Cena wywołania kwota 100 zł. aw.  
Wadyum 10 zł. aw.  
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i  
resztę warunków można przeglądać w tu-  
tejszo sądowej registraturze.  
Podbuz, 27 maja 1896

L. 9602 (7487 1—3)

Dnia 27 października i dnia 27 listo-  
pada 1896 o godzinie 10 z rana, odbywać  
się będzie w tutejzym Sądzie w biurze Nr.  
1. egzekucyjna sprzedaż 1/3 części realności  
lwh. 215 i 3/24 części realności lwh. 213  
ks. gr. gm. Kościeliska objętej na 1425 zł.  
50 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wie-  
rzytelności Katarzyny Stopka i spól. w kw-  
cie 128 zł. 90%, ct. z p.w.

Cena wywołania 1425 zł. 50 ct. wa.  
Wadyum 142 zł. 55 ct.  
Kurator niewiadomych wierzycieli dr.  
Kozłowski adwokat w Nowymtargu.  
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i  
warunki licytacyjne przejrzeć można w re-  
gistraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.  
Nowy targ, 18 sierpnia 1896.

L. 1858 (7491 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie  
podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia  
wierzitelności Józefa Suschnego odbę-  
dzie się dnia 29 października 1896 i dnia  
26 listopada 1896 każdym razem o godzinie  
9 rano w tym Sądzie egzekucyjna publiczna  
sprzedaż całej realności l. wyk. hip. 21 ks.  
gruntowej gminy kat. Rymanów objętej Iza-  
ka Bass własnej.

Cena wywołania 600 zł. aw. a wadyum  
10% ceny wywołania.  
Resztę warunków licytacyjnych i akt  
oszacowania przejrzeć można w tus. regi-  
straturze.  
Rymanów, 15 czerwca 1896.

L. 8848 (7527 1—3)

Dnia 16 października 1896 i 19 listo-  
pada 1896 każdym razem o godzinie 10 ra-  
no odbędzie się w Sądzie powiatowym w  
Tłumaczu licytacja realności Michała Saw-  
ryna własnej w Kutyskach położonej wyka-  
zanej hipotecznym l. 204 księgi gruntowej  
gminy katastralnej Kutysza, celem zaspoko-  
jenia sumy 29 zł. 80 ct. z p.n. na rzecz So-  
si Feuer.

Realność ta na pierwszym terminie  
tylko za lub powyżej ceny, na drugim ter-  
minie także poniżej ceny szacunkowej zosta-  
nie sprzedana.

Cena wywołania 70 zł.  
Wadyum 10%.  
Dla niewiadomych wierzycieli ustano-  
wiony kuratorem p. dr. Orłowski z Tłu-  
macza.

Reszta warunków i wyciąg tabularny  
w Registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Tłumacz, 31 lipca 1896.

L. 9502 (6992 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kaluszu ogła-  
sza, że celem zaspokojenia sumy 5000 zł. od-  
będzie się na rzecz gal. Banku dla handlu  
i przemysłu w Krakowie w tutejszym sądzie  
sprzedaż posiadłości wbl. 1851 gm. Kalusz  
objętej dłużnika Józefa Erdsteina własnej w  
dniu 18 listopada 1896 i 16 grudnia 1896  
każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 1648 zł.  
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i re-  
szta warunków można przejrzeć registratu-  
rze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw.  
dr. Stanecki w Kaluszu.  
Kalusz, 1 sierpnia 1896.

L. 9664 (7267 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje  
do wiadomości, że w celu zaspokojenia wie-  
rzytelności Suchera Hillmanna w kwocie  
600 zł. z p.n. odbędzie się w zabudowaniu  
tegoż sądu w dniach 18 listopada 1896 i 22  
grudnia 1896 każdym razem o godzinie 10  
przed południem publiczna przymusowa sprze-  
daż realności pod Nr. 203 w Mizuniu ciała  
tabularnego niestanowiącej własność Benja-  
mina Wilfa stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 870 zł. niżej  
której na pierwszym terminie sprzedaż nie  
nastąpi.  
Wadyum ustanowiono na kwotę 87 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych wolno  
przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacji wiadomiam się

strony interesowane, a tych wierzycieli któ-  
rymby uchwała niniejsza lub późniejsza w  
tej sprawie zaspokojenie z jakiegokolwiek  
powodu nie mogły być doręczone jak rów-  
nież niewiadomych wierzycieli do rąk usta-  
nowionego niniejszem kuratora w osobie p.  
adw. dr. Dobrowolskiego jako też za pomo-  
cą edyktu.

Dolina, 31 sierpnia 1896.

L. 3846 (7008 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie po-  
daje do wiadomości, że celem zaspokojenia  
wierzitelności Władysława Gduli w kwocie  
300 zł. z p.n. odbędzie się w tut. Sądzie dnia  
19 listopada 1896 o godz. 10 rano relicyta-  
cja przez publiczną sprzedaż 10 24 części  
realności lwh. 479 gm. kat. Łańcut objętej  
Józefa i Beili Wolfów własnych.

Cena szacunkowa a zarazem wywoła-  
nia 1233 zł. 30 ct.  
Wadyum 134 zł.

Blizsze warunki licytacyjne, wyciąg  
hipoteczny i akt oszacowania można przejr-  
zeć w registraturze tut. Sądu.

C. k. Sąd powiatowy  
Łańcut, 9 września 1896.

L. 12108 (7459 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Antoniego i  
Joanny Horaków przeciw Maryi Harnisch  
pto 2600 zł. odbędzie się w tut. Sądzie w  
dwóch terminach to jest dnia 13 listopada  
1896 i dnia 14 grudnia 1896 zawsze o go-  
dzinie 10 przedpołudniem przymusowa sprze-  
daż realności pod lwh. 215 w Podgórzu po-  
łożonej.

Cena szacunkowa wynosi 7451 zł.  
Wadyum 746 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć  
w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli  
jest p. adw. dr. Feuerstein w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.  
Podgórze, 10 września 1896.

L. 10102 (7485 1—3)

W dniach 13 listopada i 17 grudnia  
1896 o godzinie 9 rano odbędzie się w tut.  
Sądzie licytacja realności Jankla Kurzberga  
własnej pod Nk. 573 w Kutach wyk. hip.  
l. 497 objętej na 550 zł. w. a oszacowanej  
celem zaspokojenia pretensyi e. k. Dyrekcyi  
gal. funduszu propinacyjnego w kwocie 7 zł.  
w. a. z p.n.

Cena wywołania 350 zł. w. a  
Wadyum 35 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli p.  
Stanisław Danek w Kutach.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i  
warunki licytacyjne przejrzeć można w tus  
registraturze.

C. k. sąd powiatowy.  
Kuty, 11 września 1896.

L. 5515 (7495 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce za-  
wiadania, że w celu zaspokojenia wierzy-  
telności Anny Machowskiej w Wieliczce w  
kwocie 9 zł. 85 ct. z p.n. w dniach 6 listo-  
pada 1896 i 11 grudnia 1896 w Sądzie o  
godz. 10 rano realność pod lk. 348 w Wie-  
liczce objęta przez publiczną licytację sprze-  
dana będzie.

Cena wywołania wynosi 585 zł. 90%, ct.  
Zakład 58 zł. 59 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania  
oraz resztę warunków licytacyjnych przeglą-  
dnąć można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych  
tych, którymby rezolucya licytacyjna na  
czas doręczona być nie mogła lub którzyby  
po dniu 12 czerwca 1896 do hipoteki weszli  
do rąk e. k. Notaryusza p. Kazimierza  
Przychockiego w Wieliczce.

C. k. Sąd powiatowy.  
Wieliczka, dnia 28 lipca 1896.

L. 6034 (7320 1—3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że  
w sprawie egzekucyjnej Antoniego Brandy-  
sa pko Hermanowi Salzerowi pto 125 zł.  
w. a. rozpisana z stała egzekucyjna licytacja  
realności lwh. 291 ks. grunt gminy Milów-  
ka na dzień 25 listopada 1896 o godzinie  
10 rano.

Wadyum 100 zł. 4 ct.  
Cena szacunkowa 1004 zł.

Podkup ofiarowany przez Jskoba Ciere-  
ra wynosi 120 zł. 65 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli  
ustanowiony e. k. notaryusz Karol Drazdo-  
ski w Milówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg  
hipoteczny i protokół oszacowania można  
przejrzeć w tut. registraturze.  
Milówka, dnia 19 sierpnia 1896.

L. 39404 (6831 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych  
we Lwowie podaje do wiadomości powszech-  
nej, że celem zaspokojenia zaległych 3 rat  
po 455 zł. pożyczki hipotecznej i resztują-  
cego kapitału z p.n. na rzecz Towarzystwa  
wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie (działu  
ubezpieczeń na życie) odbędzie się dnia 19  
listopada 1896 i 23 grudnia 1896 każdym

razem o godzinie 11 przed południem w sa-  
li rozpraw sądu tutejszego publiczna licytacja  
dóbr Prusinów wyk. hip. l. 164 i Ade-  
linówka wyk. hip. 847 księgi gruntowej dla  
większych posiadłości przy sądzie tutejszym  
prowadzonej, do dłużniczek Anny z Joungów  
Kwiatkowskiej, Henryki z Joungów Kodręb-  
skiej i Stefanii Jounga należących, że na  
pierwszym terminie dobra Prusinów, tylko  
wyżej ceny wywołania 134359 zł., zaś Ade-  
linówka 36287 zł. 60 ct. lub za tę cenę,  
zaś na drugim terminie nawet niżej ceny  
wywołania, lecz nie niżej trzeciej części tej-  
że, sprzedane zostaną, że jako wadyum łą-  
czna kwota 17150 zł. złożoną być ma i że  
akt oszacowania pomienionych dóbr i wa-  
runki licytacyjne w tus. registraturze przejr-  
zeć można, wreszcie, że dla wszystkich tych  
wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu  
15 kwietnia 1896 do hipoteki dóbr Prusinów  
a po dniu 2 maja 1896 do hipoteki dóbr  
Adelinówka, jako dniu wydania wyciągu hi-  
potecznego tychże dóbr weszli, tudzież wszyst-  
kich tych, którymby uchwała licytacyjna lub  
którakolwiek późniejsza w tej sprawie wydać  
się mająca z jakiegokolwiek powodu, albo  
wcale nie albo nie na czas doręczoną zesta-  
ła adw. dr. Edmund Kamieński kuratorem,  
zaś jego zastępcą adw. dr. Aleksander  
Schiefer zamianowany został.

Lwów, 4 września 1896.

## Konkursa.

L. 55587 (7469 2—3)

W celu nadania jednego stypendyum  
w kwocie sześćdziesięciu (60) zł. wa. rocznie  
z fundacyi im. sp. Jakóba Nawratila ogłasza  
się niniejszem konkurs.

Stypendyum to zostanie nadane tylko  
na przeciąg bieżącego roku szkolnego uczniowi  
ubogiemu prowadzącemu się moralnie i wy-  
kazującemu celujący postęp w naukach,  
uczęszczającemu do szkoły średniej (realnej  
lub gimnazjum) w Galicyi lub W. Ks. Kra-  
kowskiem, nie wyżej jak do VI klasy, a bę-  
da emu synem poczmistrza, pocztexpedyenta,  
lub pocztexpedytora, który ma a względnie  
miał posadę w Galicyi lub w W. Ks. Kra-  
kowskiem i jest członkiem Stowarzyszenia  
poczmistrzów, pocztexpedyentów i pocztex-  
pedytarów Galicyi, Bukowiny i Wiel. Ks.  
Krakowskiego, a względnie zmarł jako członek  
tegoż stowarzyszenia.

Z pomiędzy kandydatów mających równą  
kwalifikację mają pierwszeństwo młodzieńcy  
nie mający rodziców lub też ojca, tudzież  
młodzieńcy uczęszczający do wyższej klasy.

Prawo nadawania stypendyum tego  
służy Wydziałowi wyższego stowarzyszenia.

Podania należy wnieść za pośrednictwem  
przełożonej Dyrekcyi szkolnej do Wydziału  
krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b.  
i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo  
ubóstwa należycie potwierdzone, ostatnie  
świadectwo szkolne i dowód, że ojciec kan-  
dydata jest członkiem wskazanego powyżej  
stowarzyszenia, a względnie zmarł jako jego  
członek, ewentualnie także dowody, że kan-  
dydat jest sierotą.

Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicyi i Łodomeryi z  
Wielkiem Księstwem Krakowskiem  
We Lwowie, dnia 2 października 1896.

L. 55220 (7468 2—3)

Celem nadania dwóch stypendyów  
z fundacyi sp. Sabiny z Pawlikowskich Ko-  
rzelińskiej, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te wynoszą po 150 zł. wa.  
i nadane będą tylko na przeciąg bieżącego  
roku szkolnego dwom ubogim uczniom po-  
chodzenia szlacheckiego, uczęszczającym do  
szkół gimnazjalnych.

Prawo przedstawiania kandydatów służy  
Wmu Stanisławowi Skarzyńskiemu właścicielowi  
dóbr ziemskich w Studziance.

Kandydaci winni wnieść podania swoje  
za pośrednictwem Dyrekcyi gimnazjum do  
którego na nauki uczęszczają do Wydziału  
krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b.  
i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa,  
ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody  
szlacheckiego pochodzenia.

Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicyi i Łodomeryi z Wielkiem  
Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 2 października 1896

L. 55289 (7496)

Celem nadania stypendyum z fundacyi  
imienia Antoniego Rogala Zawadzkiego, o  
rocznych 80 zł. wa. ogłasza się niniejszem  
konkurs.

Ubiegać się mogą o takowe ubo-  
dzy uczniowie szkół publicznych, synowie pry-  
watnych oficyalistów tutejszo krajowych.

Synowie członków krajowego towarzy-  
stwa wzajemnej pomocy oficyalistów pry-  
watnych, a pomiędzy tymi znowu sieroty mają  
pierwszeństwo przed innymi.

Prawo nadawania stypendyów z tej  
fundacyi służy Radzie nadzorczej krajowego  
towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów  
prywatnych.

Kandydaci winni wnieść podania swoje

za pośrednictwem zakładu do którego na  
naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego  
najdalej do dnia 15 listopada r. b. i załą-  
czyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa,  
ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody,  
że są synami oficyalistów prywatnych, a  
względnie członków krajowego towarzystwa  
wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych.

Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicyi i Łodomeryi z Wielkiem  
Księstwem Krakowskiem  
We Lwowie, dnia 1 października 1896.

L. 2550 (7419 3—3)

Celem obsadzenia opróżnionej po-  
sady Kasyera miejskiego w Dolinie z  
roczną płacą 600 zł. wa. rozpisuje się  
niniejszem konkurs na podstawie uch-  
wały Rady z 24 września b. r. z  
terminem do 10 listopada 1896.

Do objęcia tej posady wymaganiem  
jest świadectwo moralności i egzamin  
z rachunkowości, wymagany rozperząd-  
zeniem Wydziału krajowego z 29  
maja 1891 Dz. u. kr. l. 27.

Wiek nie oznacza się, stabilizacya  
nastąpi po roku, sprawa emerytury i  
zaopatrzenia podlegać będzie osobnej  
umowie.

Kaucya musi być złożoną w wy-  
sokości rocznej płacy przy objęciu po-  
sady.

Z król. wol. miasta  
Dolina, dnia 5 października 1896.  
Burmistrz: Traunfellner.

L. 1065 (7498)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem  
stałego obsadzenia następujących posad nau-  
czyielskich:

1. na posadę starszego nauczyciela  
przy szkole 5 klasowej męskiej w Brzozowie  
z płacą 450 zł. i 45 zł. na mieszkanie, i na  
posadę młodszego nauczyciela przy tej szkole  
z płacą 400 zł. i 40 zł. na mieszkanie

2. na posadę starszego nauczyciela przy  
szkole 5 kl. mieszanej w Dynowie z płacą  
450 zł. i 45 zł. na mieszkanie, i na posadę  
młodszego nauczyciela przy tej szkole z pła-  
cą 400 zł. i 40 zł. na mieszkanie.

3. na posady młodszych nauczycieli  
przy szkołach 2 klasowych w Bliznem, Do-  
maradzu, Golcowej, Haczowie, Harcie, Jasie-  
nicy, Przysietnicy, Trześniowie i Wesolej.

4. na posady nauczycieli przy szkołach  
1 klasowych w a) Bachórze, b) Dydni, c)  
Grabówce, d) Hładnie, e) Jablonicy polskiej,  
f) Końskiem, g) Laskowie, h) Lubnie, k)  
Pawłokomie i Temeszwie, j) Ulanicy, l)  
Witrylowie.

Od kandydatów na posadę starszych  
nauczycieli ad 1 i 2 wymagana jest kwalifi-  
kacya do szkół wydziałowych.

Od kandydatów ubiegających się o po-  
sady ad 4 c, d, e, f, h, k, l, wymagana jest  
kwalifikacya z języka ruskiego jako przed-  
miotu.

Podania udokumentowane wnieść należy  
d. 15 listopada b. r.

Z e. k. Rady szkolnej okręgowej.  
Brzozów, dnia 1 października 1896.  
Przewodniczący e. k. Starosta.

## Kuratele.

L. 12723 (7453 2—3)

Fedko Szpyra z Podjarkowa uznany  
marnotrawcą.

Kurator tegoż Ołeksza Hrynków z Pod-  
jarkowa.

C. k. Sąd powiatowy.  
Bjorka, 31 października 1895.

L. 22676 (7451 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. d. legowany  
w Sanhorze, postawił Antoniego Czuczkie-  
wicza redem z Maksymowic, wachmistrza  
ulanów w zakł. dzie wojskowym dla umysłowo  
chorych w Tyrnau się znajdującemu z powodu  
głupkowatości, pod kuratelę, ustanawiając  
na kuratora e. k. majora Antoniego Schaffera.  
Sambor, 4 lutego 1896.

L. 35825 (7410 2—3)

Ludomir Ha hlewski uznany został  
umysłowo chorym, a kuratorem tegoż mia-  
nowany Franciszek Frankowski.

C. k. Sąd pow. m. dlg. S. I.  
Lwów, dnia 1 czerwca 1896.  
C. k. Rada Sądu kraj.

L. 15836 (7477 1—3)

Dla umysłowo chorej Magdaleny Pa-  
wlik w Krakowie ustanowione kuratorem  
Jana Pawlika.

C. k. Sąd pow. miej. del.  
Kraków, 22 września 1896.



L. 15839 (7476 1-3)  
Dla umysłowo chorej Wiktorii Makowskiej z Krakowa, ustanowiono kuratorem Józefa Przybyłowicza.  
C. k. Sąd powiatowy miejski del.  
Kraków, 22 września 1896.

## Upadłości.

L. 39123 (7444 2-3)  
C. k. Sąd krajowy w Krakowie, na zasadzie §. 194, ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu do majątku protokolowanej firmy Dawid Mandelbaum, oraz do osobistego majątku Dawida Mandelbauma a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomości o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana c. k. Sekretarza Rady Sądu krajowego Wilhelma Seidla a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dr. Ferdynanda Weigla z substytucją pana adw. dr. J. Fischlowitza.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 19 października 1896 o godz. 10 przed południem przed komisarzem wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensji przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 31 grudnia 1896 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacji konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 14 stycznia 1897 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym uwierzytelnił i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensji poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługują prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacji oznaczony jest zarazem terminem co do układow z wierzycielami.

Kraków, 4 października 1896.

## Wyroki prasowe.

Bl. 228 (7331)  
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das f. f. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 4 der periodischen Druckschrift: „Svoboda“ vom 23 September 1896 enthaltenen Artikel mit den Aufschriften: 1. „Sozialna revolucija“ in der Stelle von „In tadi gosp. dujoci“ bis zum Schlusse; 2. „Stari in novi kmeckiprijatelj“ in der Stelle von „Klerikalec se boji“ bis zum Schlusse, ad 1. das Vergehen nach § 305 St. G., ad 2. das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und die von der f. f. Staatsanwaltschaft verhängte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt.  
Wien, am 26 September 1896

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 10 Juli 1896, Z. 752/704, die Weiterverbreitung der Nummer 27 der in Triest erscheinenden Zeitschrift: „La vita del popolo“ vom 4 Juli 1896 nach § 65 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 20 Juli 1896, Z. 791/7394, die Weiterverbreitung der Nummer 256 der Zeitschrift: „Strena estiva 1896 dell' Il Corso di Trieste“ vom 18 Juli 1896 wegen des Bildes und des Inhaltes des darunter befindlichen Textes auf Seite 15 nach § 516 St. G. verboten.

Bl. 229 (7363)  
Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 28 Juli 1896, Z. 812/7644, die Weiterverbreitung der Nummer 10981 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Il Secolo“ vom 22—23 Juli 1896 nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 4 August 1896, Z. 849/7889, die Weiterverbreitung der Nummer 10888 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Il Secolo“ vom 29—30 Juli 1896 nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 11 August 1896, Z. 879/8146, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Inno dei lavoratori“ ohne Angabe des Druckortes und des Druckers nach §§ 65 a und 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 11 August 1896, Z. 880/8148, die Weiterverbreitung der im Verlage Tipografia editrice sociale, Rom, 1895, erschienenen Druckschrift: „Psicologia del Militare di Professione — di A. Hamon“, I Ausgabe, nach § 65 a St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 14 August 1896, Z. 887/8246, die Weiterverbreitung der Nummer 6797 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 11 August 1896 wegen des Artikels: „A proposito di risposte“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 15 August 1896, Z. 893/8299, die Weiterverbreitung der Nummer 13231 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „La Perseveranza“ vom 9 August 1896 nach §§ 65 a und 302 St. G. verboten.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 86644

### Obwieszczenie.

C. k. Namiestnictwo w Pradze wzbrowniło wprowadzać do Czech zwierzęta racicowe także z powiatów Jarosław i Lisko.

Obecnie więc wzbrownione jest całkowicie wprowadzanie do Czech zwierząt z następujących politycznych powiatów Galicyi a mianowicie: Dolina, Grybów, Jarosław, Kałusz, Limanowa, Lisko, Nowy Sącz, Stanisławów, Stryj, Żyd czów i Zywiec.

Wprowadzanie bydła do miejscowości Czech wymienionych w tut. obwieszczeniu z 6 października b. r. l. 85194 z innych od zarazy pyskowo-racicowej wolnych powiatów Galicyi dozwolone jest wyłącznie na rzeź.

Co do przywozu świń z Galicyi do Czech obowiązują i nadal przepisy wskazane w rozporządzeniu c. k. Namiestnictwa w Pradze z 11 sierpnia 1895 l. 126887 (tut. obwieszczenie z 21 sierpnia 1895 l. 69406).

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do tut. obw. z 6 października b. r. l. 85194 z tem, że zakaz niniejszy obowiązuje od dnia 7 października 1896.

Z c. k. Namiestnictwa  
Lwów, dnia 7 października 1896.

L. 84830

### OBWIESZCZENIE.

Egzamina dla nadania upoważnienia urzędowego na techników asekuracyjnych.

W myśl postanowień rozporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych i Ministerstwa wyznań i oświaty z 3 lutego 1895 Dz. p. p. Nr. 23 co do nadawania upoważnień technikom asekuracyjnym ogłasza się niniejszem, że ustanowiona w Ministerstwie spraw wewnętrznych komisja egzaminacyjna przedsięwzięła egzamina dla kandydatów, którzy ubiegają się o nadanie urzędowego upoważnienia na techników asekuracyjnych w pierwszej połowie miesiąca listopada 1896.

Osoby ubiegające się o przypuszczenie do złożenia egzaminu w tym terminie, mają wnieść należycie oświadczone i udokumentowane podanie do c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych najdalej do 20 października 1896.

Do podania mają być dołączone w myśl §. 3 powołanego rozporządzenia.

1. świadectwo przynależności albo inny jaki dowód austriackiego obywatelstwa.
2. dowód własności (metryka chrztu lub urodzenia), ewentualnie przyznanie pełnoletności.
3. świadectwo moralności, wydane przez miejscową władzę policyjną.
4. świadectwo ukończonej średniej szkoły.
5. świadectwo, że ubiegający się o

przypuszczenie do egzaminu uczęszczał na wykłady wyższej matematyki na uniwersytecie.

6. świadectwo wydane przez instytucje asekuracyjne albo publiczne urzędy lub inne jakie wiarygodne poświadczenie, że i jak długo ubiegający się był zatrudniony samostnie, albo w służbie pewnej instytucji asekuracyjnej albo w publicznym urzędzie wykonywaniem prac asekuracyjno-technicznych.

Taksy egzaminacyjne dla poszczególnych kandydatów dopuszczonych do egzaminu w ciągu wyżej ustanowionego terminu egzaminacyjnego oznaczy przewodniczący komisji egzaminacyjnej.

Wiedeń, dnia 29 września 1896.  
Z c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych.

L. 6489

(7138 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni wiadomo, że na żądanie Jana Viviana, właściciela dóbr w Sasowie wdrożonym zostaje postępowanie amortyzacyjne co do zaginionych temuż książek wkładowych Tarnopolskiej kasy oszczędności nr 13601 na imię Michała Wowoda Nr. 13602 na imię Fedka Kurdziela i Nr. 15567 na imię fundusz kapliczny opiewających.

Wzywa się zatem wszystkich tych, którzyby książeczki te wkładowe w rękach mieć mogli, ażeby takowe w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tutejszemu sądowi przedłożyli tem pewniej, ile że inaczej książeczki za pozbawione wszelkiej mocy prawnej uważane a ich wystawca do żadnego wezwania i odpowiedzialności w tym przedmiocie obowiązany nie będzie.

Tarnopol, 20 czerwca 1896.

L. 12795

(7153 3-3)

Niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Anastazy Warunkiewicz a mianowicie Zofii, Tomasza i Andrzeja Warunkiewiczów zawiadamia się, że w skutek przedłożonego przez Stanisława Solskiego pod dniem 19 czerwca 1896 l. 12795 rachunku z dochodów i rozchodów realności pod l. k. 66 w Stryju na Pedzamezu położonej za rok 1895, ustanowiono dla nich kuratora w osobie p. adw. dr. Józefa Byliny w Stryju, do którego celem udzielenia informacji i ewentualnych zarzutów, które by przeciw rachunkowi mieli, zgłosić się mają w przeciwnym bowiem razie zle sąd wyniknąć mogące skutki sami sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Stryj, dnia 30 czerwca 1896

L. 17464

(7171 3-3)

Celem doręczenia rezolucji tabularnej z dnia 5 kwietnia 1895 do l. 2453 na wpis prawa zastawu dla zaległych podatków dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Katarzyny Szepepańskiej ustanowiono kuratorem p. Dr. Chmielewskiego adwokata w Dolinie.

O tem zawiadamia się Katarzynę Szepepańską celem strzeżenia swych praw.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, d. 31 marca 1896.

L. 12878

(7133 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, że pozew Lejby Fruchtera i tow. de praes. 1 września 1892 l. 12878 przeciw Franciszkowi Sturmowi i skarbowi państwa o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 1000 zł. na rzecz Franciszka Sturma i prawa nadzastawu dla sumy 2635 zł. i t. d. na sumie 1000 zł. W. W. na rzecz Wysokiego Skarbu w stanie biernym realności objętych wyk. hip. l. 230 i 621 I dzielnicy miasta Kołomyi zaintabulowanego do wniesienia pisemnej obrony w 90 dniach zadekretował i że dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Franciszka Sturma kuratorem p. adw. Hlneckiego w Kołomyi z substytucją p. adwokata Kaweckiego w Kołomyi zamianował.

Wzywa się zatem Franciszka Sturma, by ustanowionemu kuratorowi informację do obrony swych praw udzielił lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Kołomyja, 8 października 1892.

L. 14627

(7192 3-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Benjamina Schotta wzywa każdego posiadacza książeczki wkładowej Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie Nr. 4064 na kwotę 50 zł. wa. opiewającej w dn. 18 kwietnia 1895 na imię Benjamina Schotta wystawionej, by takową w ciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu tem pewniej w tut. sądzie okazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu książeczka ta na powtórne żądanie podającego za umorzoną uznana będzie.

Kraków, dnia 22 maja 1896.

L. 33639

(7193 3-3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Gabryela Muegę uwiadamy, że wskutek wniesionego przeciw niemu przez Towarzystwo zaliczkowe krakowskie pozwu wekslowego o 72 zł. i wydanego nakazu zapłaty z 17 lipca

1896 l. 27754 ustanowiliśmy kuratorem adw. dr. Kulczyńskiego w Krakowie z zastępstwem adw. dr. Kołodziejczyka. Polecamy Gabryelowi Muege, aby temu kuratorowi podał środki obrony lub ustanowił innego pełnomocnika. Inaczej sam przypisze sobie ewentualne skutki.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 11 września 1896.

L. 211

(7466 3-3)

Dr. Natan Nebenzahl wpisany został na listę Adwokatów z siedzibą w Sanoku.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Przemyśl, 3 października 1896.

L. 7455

(7381 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Reginę Pytko i Franciszka Pytkę, iż Józef Pytko i wspólnicy wnieśli przeciw nim skargę de praes. 15 kwietnia 1896 l. 3549 o uznanie prawa własności do posiadłości l. 80 ks. gr. gminy Wiewiórka a termin do rozprawy ustnej na dzień 29 października o 10 rano naznaczono.

Wzywa się tedy Reginę i Franciszka Pytków, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Tadeuszowi Fiderkiewiczowi potrzebnym do obrony środków dowodowych dostarczyli, lub innego sądowi pełnomocnika wskazali, w przeciwnym bowiem razie zle skutki zaniedbania tego sami sobie przypiszą.

Pilzno, dnia 6 sierpnia 1896.

L. 8766

(7180 3-3)

Zawiadamia się nieobebraną i z miejsca pobytu niewiadomą Maryę Trojacką, że przeznaczony dla niej a zapadły w sprawie drobiazgowy Judy Schmiedta przeciw niej pto 24 zł. wa. wyrok z dnia 23 kwietnia 1896 l. 1978 doręczono kuratorowi Ludwikowi Miąsikowi z Rozwadowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadow, dnia 12 września 1896.

L. 35719

(7191 3-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie w skutek wniesionego przez Towarzystwo zaliczkowe Krakowskie przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Władysławowi Nurkowi pozwu wekslowego o 60 zł. i wydanego nakazu zapłaty z dnia 1 września 1896 l. 34181 ustanawia dla tegoż Władysława Nurka kuratorem adw. dr. Kulczyńskiego i zawiadamia o tem Władysława Nurka, polecając mu, aby temuż kuratorowi podał środki obrony, albo obrał sobie innego pełnomocnika, inaczej sam sobie przypisze ewentualne skutki.

Kraków, dnia 18 września 1896.

L. 35787

(7190 3-3)

Zawiadamiamy niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Szwantowskiego, iż w sprawie Maurycego Lieblinga przeciw niemu o wydanie nakazu zapłaty resztującej sumy wekslowej 150 zł. w. a. z pu. ustanawiamy dla niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Szwantowskiego kuratora w osobie adw. dr. Izidora Deichesa w Krakowie ze substytucją adw. dr. Gleitzmanna w Krakowie i doręczamy nakaz zapłaty z dzisiejszej daty i liczby kuratorowi dr. adw. Izidorowi Deichesowi pozostawiając kuratorowi możliwość udzielenia kuratorowi informacji do obrony swych praw a względnie ustanowienie sobie pełnomocnika.

Kraków, 15 września 1896.

L. 33759

(7189 3-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na prośbę Kazimierza Masłowskiego wzywa każdego posiadacza weksłu z daty Kraków, 15 maja 1896 na 60 zł. w. a. opiewającego, za trzy miesiące od daty płatnego, na zlecenie Kazimierza Masłowskiego przez Zygmunta Sapalskiego wystawionego a przez Fryderykę Engel akceptowanego, aby powyższy weksel w ciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ tem pewniej w tut. sądzie okazał, ile że na powtórne żądanie podającego po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu weksel ten za umorzony uznany zostanie.

Kraków, 28 sierpnia 1896.

L. 34111

(7188 3-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Antoniego Kasprowicza wzywa każdego posiadacza policy Nr. 12601 dnia 5 maja 1883 przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wystawionej, na nazwisko Antoniego Kasprowicza wystawionej a zabezpieczającej kapitał 5000 rubli, płatny po śmierci zabezpieczonego prawnym tegoż sukcesorom, by takową w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, tem pewniej w tut. sądzie okazał, ile że po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu na powtórne żądanie podającego powołana policja za umorzona uznana zostanie.

Kraków, 4 września 1896.

L. 13527 (7204 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy za wiadomości z miejsca pobytu i życia niewiadomego pozwanego Kazimierza Tauscha a w razie tegoż śmierci, dla z miejsca pobytu i życia niewiadomych spadkobierców, że pozw do postępowania pisemnego Towarzystwa Jezusowego, działającego przez swego prowincyała ks. Gaspara Szczepkowskiego na ręce adw. dr. Erazma Romanowskiego we Lwowie przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Kazimierzowi Tausch a w razie tegoż śmierci przeciw tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom i Wysokiemu Skarbowi na ręce Prokuratorowi Skarbu we Lwowie o uznanie wierzytelności 433 zł. 11 kr. m. k. w stanie biernym realności whl. 1287 gm. kat. Stanisławów poz. I. karty C. jako na karcie głównej tudzież w stanie biernym wykazów hipotecznych l. 1492 i 2222 jako na kartach ubocznych na rzecz Kazimierza Tausch zaindebentowanej wraz z nadciężaniem w sumie 45 zł. 24 kr. m. k. na rzecz Wysokiego Skarbu na tejsze sumie ubezpieczonym za zgasze i wykreślenie tej wierzytelności wraz z nadciężaniem, ze stanu biernego tycze realności de praes. 3 czerwca 1896 l. 13527 doręczono w dniu dzisiejszym ustanowionemu dla z miejsca pobytu i życia niewiadomego pozwanego Kazimierza Tauscha a w razie tegoż śmierci dla jego z miejsca pobytu i życia niewiadomych spadkobierców kuratorowi tutejszemu adw. dr. Mandyczewskiemu i do wniesienia pisemnej obrony, wyznaczono termin 90 dniowy, i wzywa się z miejsca pobytu i życia niewiadomego pozwanego Kazimierza Tauscha, a w razie tegoż śmierci dla jego z miejsca pobytu i życia niewiadomych spadkobierców, aby w czasie należytych udziałów, względnie udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do obrony informację lub innego zastępcę sobie obrał (obrał) i takowego Sądowi wymienił (wymienił), inaczej b. w. skutki prawne z jego (ich) zaniedbania wynikłe sam (sami) sobie przypisze (przypiszą).

Stanisławów, 11 lipca 1896.

L. 7028 (7367 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach zawiadamia niewiadomych z obecnego miejsca pobytu Berischa Sterenhella i Mojżesza Feuersteina, że bank krajowy dla Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wniósł 1 lipca b. r. l. 4887 przeciw nim skargę wekslową o zapłatę 400 zł. z pn. i że w dniu 4 lipca b. r. l. 4887 wydany został nakaz zapłaty tej sumy z pn., który ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Pohl w Brzeżanach doręczony zostaje.

Brzeżany, dnia 26 września 1896.

L. 4584 (7452 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bałogrodzie nieznanego z miejsca pobytu Michała Sawczaka z Tworylnego zawiadamia, że w skutek pozwu Lipy Kreislera de praes. 23 lipca 1896 l. 4584 przeciw niemu o zapłatę 204 zł., termin na dzień 14 października 1896 wyznaczono a dla niego kuratora w osobie Mikołaja Jankowicza ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Bałogrod, 31 lipca 1896.

L. 15321 (7455 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach w sporze sumarycznym Nuty Grulla przeciw Teodorowi Tomasiwicz pto 307 zł. w. a. z pn. zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Teodora Tomasiwicza, że dlań w tej sprawie kurator w osobie Stanisława Danka w Kutach ustanowiony został, i że termin w tej sprawie wyznaczony na dzień 4 listopada 1896 o godz. 9 rano.

Wzywa się przeto Teodora Tomasiwicza, by ustanowionemu kuratorowi wcześniej przed wyznaczonym terminem środki swej obrony podał, lub też innego zastępcę sobie ustanowił, ile że w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Kuty, 17 lipca 1896.

L. 5054 (7263 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Teodora Serdę, że uchwałę z dnia 21 marca 1896 l. 1695 zarządzającą wydzielenie do dóbr tabularnych Palkowszczyzna i Rutkowszczyzna czyli Wielki dwór w gminie Frydrychowice położonych wykazem 5 tut. sąd. księgi tabularnej objętych parceli budowlanej 200 i gruntowych 2229 i 2230, które wpisaniem zostały jako własność Salomona i Eugenii Waldnerów do nowego wykazu 335 ks. gr. gm. kat. Frydrychowice przy przeniesieniu do karty ciężarów tegoż nowego wykazu ciężarów wspomniane dobra tabularne obciążających w przymocie hipoteki łącznej doręczył mu do rąk zamianowanego dla niego w tym celu kuratora dr.

Karola Biegańskiego adwokata w Wadowicach.

Wadowice, 29 sierpnia 1896.

L. 17998 (7260 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach postanowił w sprawie Spółki handlowej reńnicoprzemysłowej w Kołomyjach przeciw Karolowi Adam, Janowi Schmalenbergowi i Filipowi Bernhardt o 80 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu Jana Schmalenberga, adwokata dr. Milgroma kuratorem z substytucją adw. dr. Wieselberga i dla niewiadomego z miejsca pobytu Filipa Bernhardt adwokata dr. Kraśnickiego kuratorem z substytucją adw. dr. Haczewskiego i doręczył nakaz zapłaty z 22 sierpnia 1896 l. 16986 dla Jana Schmalenberga przeznaczony, do rąk kuratora adw. dr. Milgroma, zaś nakaz zapłaty z 22 sierpnia 1896 l. 16986 dla Filipa Bernhardta przeznaczony, do rąk kuratora adw. dr. Kraśnickiego.

Kołomyja, 7 września 1896.

L. 9612 (7234 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza wpisanie z dniem dzisiejszym w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy „Kasa zaliczkowa i oszczędności w Rudniku“ stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką z tem uwidocznieniem, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z dnia 19 sierpnia r. b. jednomyślnie uchwalonych, siedzibą tegoż jest Rudnik, a celem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu, następnie, że dyrektorami na pierwsze trzecielecie wybrani zostali dr. Franciszek Hernich, Leon Knechtner i Ferdynand Hofman, że podpisywać będą firmę dyrektorowie swemi nazwiskami, pod firmą umieszczonemi, dalej że do ważności zobowiązania stowarzyszenia w obec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków Dyrekcji, że następnie najmniejszy udział ustanowiono na kwotę 50 zł. w. a., najwyższy zaś na kwotę 1000 zł. w. a., który to udział może być wpłacony w całość lub uzupełniony wkładkami miesiecznymi przynajmniej po 1 zł. w. a., wreszcie że publiczne ogłoszenia od stowarzyszenia pochodzące umieszczane będą w jednym z dzienników lwowskich.

Rzeszów, 17 września 1896.

L. 5428 (7282 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyśle ustanawia w sprawie tabularnej o wyłączenie p. gr. 1631/7 z realności l. wyk. hip. 1783 ks. gr. miasta Przemyśla kuratorem ad actum nieznanego z życia i miejsca pobytu Maryi Razmus, adwokata p. dr. Jakóba Głanza z substytucją adwokata p. dr. Michała Schwarza i wzywamy kurandkę, ażeby ze swym kuratorem dla obrony praw swych się porozumiała lub sądowi innego pełnomocnika wskazała, gdyż inaczej skutki zaniedbania sobie przypisze.

Przemyśl, 21 marca 1896.

L. 6453 (7281 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Lesikiewicza, że przeciw wniósł Józef Burkosz pozw de praes. 25 września 1896 l. 6453 o wydanie nakazu resztującej sumy 72 zł. z pn. i że wydany w skutek tegoż nakaz zapłaty z dnia 26 września 1896 l. 6453 doręczonym został kuratorowi adw. dr. Chwalibogowi ze substytucją adwokata dr. Baranowskiego w Jasle ustanowionemu i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub też tutejszemu sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Jasło, 26 września 1896.

L. 59610 (7271 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza księżeczki wkładowej gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr 53480 na 1600 zł. wa. i na Aschera Glas opiewającej, aby takową w ciągu 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej Sądowi przedłożył, inaczej za umorzoną uznana zostanie.

Lwów, dnia 19 września 1896.

L. 14488 (7337 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie w sporze wekslowym powoda Mojżesza Golda o 200 zł. a. w. z pn. ustanawia dla pozwanego Izraela Kleisa z miejsca pobytu niewiadomego, kuratorem adw. Dr. Ringelheima z substytucją adw. Dr. Salomona i wzywa go, aby temuż informację udzielił.

Tarnów, 16 lipca 1896.

L. 6879 (7297 2—3)

Niewiadomych z miejsca pobytu Ludwika Szczygiełskiego i Zuzanę zam. Rakoczy wzywa się, aby w przeciągu jednego ro-

ku od niniejszego ogłoszenia zgłosili się w c. k. Sądzie powiatowym w Pruchniku i swe oświadczenie do spadku po Józefie Szczygiełskim zmarłym tutaj 30 grudnia 1868 z pozostawieniem kodycylnego rozporządzenia ostatek woli wnieśli, w razie przeciwnym bowiem rozprawa ta ze zgłoszonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem Stanisławem Węgrzynowskim przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Pruchnik, 12 czerwca 1896.

L. 329 (7247 2—3)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszki Kólar w sporze z Katarzyną Zambawską o własność 1/4 części realności lwh. 474 gm. Rudnik; ustanawia się kuratorem p. Ignacego Piotrowskiego z Niska.

Wzywa się Franciszkę Kólar, by potrzebnych informacji kuratorowi udzieliła.

C. k. Sąd powiatowy  
Nisko, 31 marca 1896.

L. 11022 (7245 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Josia Mendla Firkla, że w celu doręczenia mu ts. rezolucji z dnia 12 czerwca 1894 l. 4319 zezwalającej na wpis prawa własności do ciała hip. whl. 1025 gminy Chorestkowa, na rzecz Mendla Barta, kuratora w osobie Zygmunta Liebstera z Chorestkowa dlań ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.  
Kopyczyńce, dnia 12 listopada 1895.

L. 8240 (7224 2—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu i życia Wasyla Wisniowskiemu zawiadamia się, że celem doręczenia mu uchwały z 6 listopada 1895 l. 14468, którą dozwolno na rzecz Salamona Katza intabulację prawa własności do 3/8 części ciała hip. l. wyk. 418 ks. gr. gminy Błotnia, dotąd na jego imię zapisanych, ustanowiono kuratora ad actum Dmytra Woronę.

C. k. Sąd powiatowy.  
Przemysły, dnia 28 sierpnia 1896.

L. 4397 (7214 2—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Chmielowa, że z powodu intabulacji egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 18 zł. 26 ct. w. a. z pn. na realności lwh. 52 w Kolbuszowej górnej na rzecz Wysokiego Skarbu dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Seeliger w Kolbuszowej ustanowionym został, któremu rezolucję z dnia 1 lutego 1896 l. 969 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.  
Kolbuszowa, 1 czerwca 1896.

L. 5864 (7319 2—3)

Niewiadomego z pobytu Jana Machnicza z Nowicy zawiadamia się, że celem doręczenia mu rezolucji l. 8122/95 w sprawie wpisu prawa zastawu dla sumy 160 zł. z pn. w stanie biernym 1/4 części realności Iwana Machnicza własnej whl. 29 gm. Nowica objętej na rzecz Rozalii Goldmann dla niego kuratorem adw. dr. Mauryey Stern w Gorlicach ustanowiony został.

Gorlice, dnia 29 lipca 1896.

L. 5863 (7318 2—3)

Niewiadomego z pobytu Wania Klancka z Nowicy zawiadamia się, że celem doręczenia mu rezolucji l. 7771 w sprawie intabulacji prawa zastawu dla sumy 200 zł. z pn. w stanie biernym realności whl. 14 gm. Nowica objętej jego własnej, kuratorem dla niego adw. dr. Mauryey Stern w Gorlicach ustanowiony został.

Gorlice, 20 lipca 1896.

L. 20413 (7313 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia Szymona Maleczewskiego, iż dla niego w sprawie egzekucyjnej Stefana Pieniązka przeciw niemu o 5000 zł. w. a. z pn. adw. Tadeusz Tertel w Tarnowie ze substytucją adw. dr. Henryka Kronhelma w Tarnowie kuratorem ustanowiony i kuratorowi uchwałę z dnia 3 września 1896 l. 18483 doręczoną została.

Tarnów, 28 września 1896.

L. 13859 (7345 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu na żądanie Feigi Rabinowicz ogłasza, że tejsze w roku bieżącym zaginął dokument następującej treści:

„Depositenschein“ über 2 Stück 3% Prämienschuldverschreibung der öst. Boden-Credit-Anstalt vom J. 1880

Serie 1237 Nr. 64 mit Talons dann Coupons vom 25 bis 38 im Nominalwerthe von je 100 fl. gleich 200 fl.

Serie 3365 Nr. 100 mit Talons dann Coupons von 25 bis 38 im Nominalwerthe von je 100 fl. gleich 200 fl.; über 3 Stück 3% Prämienschuldverschreibung der österreichischen Boden-Credit-Anstalt vom Jahre 1889

Serie 1244 Nr. 3 mit Talons dann

Coupons von 9—38 im Nominalwerthe von je 100 fl. gleich 300 fl.

Serie 3170 Nr. 2 mit Talons dann Coupons von 9—38 im Nominalwerthe von je 100 fl. gleich 300 fl.

Serie 4306 Nr. 35 mit Talons dann Coupons von 9—38 im Nominalwerthe von je 100 fl. gleich 300 fl.

in Summe pr. 500 fl., Sage fünfhundert Gulden öst. Währg., welche die Contrahentin Feigé Rabinowicz aus Jaroslau als Caution zur pfandweisen Sicherstellung des k. u. k. Militär-Arars für die genaue Erfüllung der durch den Vertrag betreffend die tractemässige Verköstigung der Kranken und Commandirten im k. u. k. Truppen-Spitale zu Grodek vom 1. Jänner 1892 bis 30. December 1894 eingegangenen Verpflichtung, in die Haupt-Casse des obigen Truppen-Spitales erlegt hat.

Grodek, am 30. December 1891.  
Verwaltungs-Commissions des k. u. k. Truppen-Spitales in Grodek.

Dr. Szapira m. p. Pietrusz m. p.

Wzywa się zatem każdego, dokument ten posiadać mogącego, ażeby o tem w przeciągu roku licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ doniósł tut. Sądowi, gdyż w razie przeciwnym dokument ten za pozabawiony wszelkiej mocy uznany zostanie.

Jarosław, dnia 19 września 1896.

L. 34110 (7187 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Antoniego Kasprowicza wzywa każdego posiadacza polisy Nr. 10295 przez Dyrekcję Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie dnia 15 marca 1891 wystawiczej, a zabezpieczającej kapitał 1000 rubli. płatny po śmierci zabezpieczonego jego żonie lub komu innemu według późniejszej dyspozycji by polię tę w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, tem pewniej w tut. sądzie okazał, ile że po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu na powtórne żądanie podającego, policia ta za umorzoną uznana zostanie.

Kraków, 4 września 1896.

L. 33414 (7186 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Herscha Kriegera, że przeciw niemu wniósł Miejska kasa oszczędności w Bochni pozw de praes. 22 lipca 1896 l. 28669 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 36 zł. w. a. z pn. i że wydany w skutek tegoż pozwu nakaz zapłaty z dnia 24 lipca 1896 l. 28669 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Gleitzmannowi ze substytucją adw. dr. Fischlera w Krakowie i poleca temuż Herschowi Kriegerowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wynikające mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 4 września 1896.

L. 8285 (7178 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie zawiadamia Michała Bokowego, że tusadową uchwałę z dnia 12 lutego 1896 l. 1704 na podstawie kontraktu kupna sprzedaży z dnia 29 stycznia 1896 intabulacja prawa własności do parcel gr. 2195, 2196, 2198 z wyk. hip. l. 17 ks. gr. gm. Łuczyniec, obejmującego ciało hipoteczne Michała Bokowego własne, na rzecz Stefana Maślji dozwoloną została.

Gdy miejsce pobytu Michała Bokowego wiadome nie jest, przeto został na jego koszt i niebezpieczeństwo kurator ad actum w osobie Hrycia Romacha z Łuczyniec ustanowiony i temuż powyższa uchwała doręczona.

C. k. Sąd powiatowy.  
Rohatyn, dnia 22 sierpnia 1896.

L. 7879 (7213 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Horodence ogłasza, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Schlomy Reiss ustanowiono kuratorem adw. dr. Markusa i doręczono temuż uchwałę tabularną z 20 listopada 1896 l. 17005 dla Schlomy Reiss przeznaczoną.

Horodenka, 17 czerwca 1896.

L. 8427 (7212 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Horodence ogłasza, że w sporze sumarycznym Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw spadkobiercom sp. Danyty Łęsiów i tow. pto 7 rat po 9 zł. z pn. ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu Petra Łęsiów kuratorem dr. Hordyńskiego i doręczono temuż uchwałę dla Petra Łęsiów przeznaczoną.

C. k. Sąd powiatowy.  
Horodenka, 8 lipca 1896.

L. 5435 (7317 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku powiadomienia niewiadomego z miejsca pobytu Tymka Tylawskiego, że Jesel Langsam z Bukowska wycofał przeciw niemu pozew z dnia 20 grudnia 1890 l. 781 o zapłacenie 65 zł. aw.

Do rozprawy sumarycznej wyznaczono termin na dzień 26 października 1896 o 9 rano. Kuratorem dla Tymka Tylawskiego zamianowano Jana Wackermanna z Bukowska.

Wzywa się Tymka Tylawskiego, aby ustanowionemu kuratorowi środki obrony podał lub innego pełnomocnika sobie obrat gdyż inaczej rozprawa z kuratorem odbędzie się, a pozwany szkodliwe skutki sobie przypisze.

Bukowsko, 26 sierpnia 1896.

L. 2232 (7474 1-3)

Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianowało na czwarty okres sądu Przysięgłych, który rozpocznie się przy tutejszym sądzie obwodowym dnia 23 listopada 1896 o godzinie 9 przed południem Przewodniczącym prezydenta sądu obwodowego Walerjana Bajewskiego, zaś zastępcami przewodniczącego radców sądów krajowych Ludwika Słotwińskiego, Henryka Rappego, Jana Jakubowskiego, Karola Hanika, Leona Alojzego Roszkiewicza dr. Adolfa Sahanka, Alfreda Posochowskiego i Juliusza Gizowskiego.

Sambor, 23 września 1896.

L. 6031 (7490 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia Jana i Anielę Wróblów, że wskutek skargi Józefa Kani o zapłacenie 150 zł. wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 3 września 1896 o godz. 9 rano w tut. sądzie. Wzywa się zatem pozwanych Jana i Anielę Wróblów, by wcześniej ustanowionemu dla nich kuratorowi p. Notaryuszowi Orłowiczowi z Rymanowa informacji do obrony udzielili.

C. k. Sąd powiatowy  
Rymanów, dnia 30 czerwca 1896.

L. 3661 (7486 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Gibraka, iż Marya z Gibraków Posterezykowa wniosła przeciwko niemu pozew o zapłacenie 59 zł. 96 ct. wa., na który termin do sumarycznej rozprawy na 20 października 1896 o godzinie 9 rano wyznaczono i kuratorem dla Jana Janczono wójta ze Sromowiec wyżnich ustanowiono. Rzeczą zatem jest potrzebną informację kuratorowi udzielić, lub wybrać sobie innego pełnomocnika.

Sąd powiatowy  
Krościenko, 3 września 1896.

L. 8756 (7484 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Gródku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Chaima Zottenberga jako spadkobiercę Jakóba Zottenberga, iż Piotr Blahaczek wniósł prośbę de pr. 21 lipca 1895 l. 8756 o wykreślenie prenotacji prawa zastawu dla sumy 110 zł. z pn. ze stanu biernego połowy realności wyk. hip. 94 i 2319 gminy Gródek objętej na rzecz Jakóba Zottenberga ciężącego i że na tę prośbę termin na dzień 21 października 1896 o godzinie 8 rano wyznaczono, ustanawiając dla Chaima Zottenberga kuratorem adw. dr. Ozarkiewicza w Gródku, któremu informację udzielić lub innego zastępcę sądowi wskazać winien.

Gródek, dnia 7 sierpnia 1896.

L. 8745 (7483 1-3)

Katarzynę Schlossberger niewiadomą z życia i miejsca pobytu zawiadamia się, iż Katarzyna 10 v. Botko 20 v. Burda wniosła przeciw niej pozew de pr. 21 lipca 1896 l. 8745 o własność pgr. 1291/2, 1292/1 i 1393/2 gminy Kiernica, na który termin do obrony na dzień 26 października 1896 wyznaczono, ustanawiając dla niej kuratora adw. dr. Ozarkiewicza w Gródku, któremu informację udzielić lub innego zastępcę sądowi wskazać winna.

Gródek, dnia 7 sierpnia 1896.

L. 12408 (7478 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Stanisława Kędrę w Huanisku, że Józef Kędra pod dniem 2 września 1896 do l. 12408 wniósł przeciw niemu pozew o zapłatę kwoty 23 zł. 5) et., na który termin w tutejszym sądzie do rozprawy na dzień 3 listopada 1896 o godz. 9 rano i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Festenburgowi z Brzozowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Stanisława Kędrę, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikiem zaniechania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, dnia 10 września 1896.

L. 9219 (7335 1-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie wzywa posiadacza zaginionego wekslu z daty Tarnobrzeg, 14 marca 1895 na kwotę 100 zł. opiewającego, za 3 miesiące od daty płatnego na własne zlecenie wystawionego a przez Altera Spielvogla i Chanę Spielvogel, jako akceptantów podpisanego, aby weksel ten w przeciągu 45 dni Sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie takowy po upływie tego czasu na ponowne żądanie Israela Schlüssela, ostatniego posiadacza tegoż, za umorzony uznany będzie.

Rzeszów, dnia 3 września 1896.

L. 16819 (7312 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa niniejszym wszystkich, którzyby zgubiłą przez Adelę Podoską w Krakowie zamieszkałą, kartę zastawu Przemyskiej kasy oszczędności oddziału zastawniczego na zastawie ruchome z dnia 19 grudnia 1895 Nr. 4368 odnoszącą się do zastawu złotego zegarka z dwoma kopertami oznaczonego na wierzchniej kopercie literami A. M. w swem posiadaniu mieli, aby takową w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni, licząc od dnia pierwszego ogłoszenia edyktu w dzienniku urzędowym, tutejszemu Sądowi obwodowemu tem pewniej nadesłali, inaczej dokument ten za amortyzowany uznany zostanie.

Przemyśl, 5 września 1896.

L. 56184 (7361 1-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Leiba Mandelkera przeciw Samuelowi Bardach pto 76 zł. 96 ct. z pn. adwokata dr. Horowitza kuratorem a adw. dr. Klarfelda tegoż kuratora zastępcą dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Samuela Bardacha i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi lub jego zastępcy potrzebną informację przed terminem do sumarycznej rozprawy na 13 października 1896 wyznaczonym udzielił, do swej obrony służąc kroki poczynił lub sam osobiście do rozprawy stanął, lub innego pełnomocnika przed powyższym terminem lub w dniu rozprawy wymienił, gdyż ze zaniechania tego wynikiem skutki sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 5 września 1896.

L. 56106 (7360 1-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia niewiadomym z życia i miejsca pobytu Ignacemu Lewakowskiemu i spadkobiercom s. p. Oktawii Lewakowskiej, Władysławowi, Karolowi, Alfredowi i Maryi Lewakowskim względnie ich z nazwiska życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom z powodu wniesionej przez Mojżesza Reissa i Jakóba Seiwla dw. im. Reissa, tudzież Aleksandra Domaszewicza przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Ignacemu Lewakowskiemu i wymienionym spadkobiercom s. p. Oktawii Lewakowskiej względnie ich z nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom o uznanie za zgodne i wykreślenie ze stanu biernego ciała hipotecznego w h. 490 I ks. gr. miasta Lwowa egzekucyjnego prawa zastawu dla rocznego czynszu grunt. za lata od 1849 do 1853 w łącznej kwocie 30 zł. m. k. z pn. kuratorem ad actum w osobie p. adw. dr. Starczewskiego z zastępstwem p. adw. dr. Marynowskiego.

Wzywamy niniejszym edyktem tychże niewiadomych z życia i miejsca pobytu Ignacego Lewakowskiego i wymienionych spadkobierców s. p. Oktawii Lewakowskiej względnie ich z nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, aby u ustanowionego kuratora lub też osobiście w sądzie się zgłosili, lub innego zastępcę sobie wybrali oraz celem przestrzegania praw swych stosownych środków użyli, il-że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 5 września 1896.

L. 27112 (7350 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia Jana Litzbergera w Ameryce przebywającego, że wskutek prośby z 25 maja 1892 l. 10875 Michał Michalków i Iwan Pawłów za właścicieli parcel grantowych 1241, 1242, 1243, 1245, 1248, 1, 1248, 2, 1252, 1253 i 1254 wyk. hip. 61 ks. gr. gminy Wola Deholucka przedtem jego własnością będących zaindebentowani zostali i że odnośna uchwała doręczona została ustanowionemu dlań kuratorowi Dr. Altmanowi w Stryju.

Stryj, dnia 22 marca 1896.

L. 6262 (7302 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Agnieszkę Walkowicz, iż celem wytoczenia jej imieniem łącznie z Janem Sępkien przeciw Józefowi Saradowi, Petroneli Saradowej, Walentemu Saradowi i małoletniej Agnieszce z Mazurów Saradowej do rąk ojca Pawła Mazura sporu o zniesienie współwła-

ności realności lwh. 105 ks. gr. gm. kat. Zalasowa objętej, Tytus Bujnowski notaryusz w Pilźnie kuratorem ustanowiony został.

Tuchów, 4 września 1896.

L. 6472 (7344 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie celem doręczenia ts. uchwały z dnia 11 maja 1896 l. 3287 ustanawia Pawła Gabryluka z Koziny kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Katarzyny Huneniuk i o tem też celem strzeżenia swych praw niniejszym edyktem zawiadamia.

Grzymałów, 30 sierpnia 1896.

L. 5397 (7339 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Birczy w sprawie tabularnej Simche Dillera, dotyczącej przeniesienia prawa własności do posiadłości lwh. 44, 45 i 46 gminy Rozpucie dotąd na imię Marceli Filik wpisanych na rzecz Simche Dillera, dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Marceli Filik kuratorem Piotra Małego z Łodzinki górnej ustanawia a kurandkę wzywa się, by Sądowi innego swego zastępcę wskazała, gdyż inaczej rezolucje w tej sprawie ustanowionemu kuratorowi doręczone będą.

Bircza, 27 września 1896.

L. 11020 (7336 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa niewiadomego posiadacza książeczki wkładowej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Staremieście Nr. 175 na 350 zł. 16 ct. opiewającej, na imię Ruchli Schwarzhil wystawionej, ażeby takową w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego umieszczenia edyktu w Gazecie, Sądowi tutejszemu przedłożyła, gdyż inaczej po upływie terminu zakreślonego, książeczka wyżej wspomniana za nieważną i nieistniejącą uznana zostanie.

Sambor, 22 sierpnia 1896.

L. 15479 (7333)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 21 kwietnia 1896 wykreślona została z rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „C. Schorr“.

Przemyśl, 13 września 1896.

L. 6585 (7398)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, iż dnia 25 września 1896 wpisanemu zostało do rejestru handlowego dla firm pojedynczych wykreślenie firmy: „Dampfbrettsäge in Olszanica Mozes Schiffer“ z powodu zwinienia przedsiębiorstwa.

Sanok, 15 września 1896.

L. 14561 (7397)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 8 lipca 1896 wykreślona została z rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma: „Pinkas Herzig Propinationspächter und Brandweinversehler in Dobromil“.

Przemyśl, 12 września 1896.

L. 14803 (7396)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 25 czerwca 1896 wykreślona została z rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma: „Selig Spiegel handlarz towarami łociowymi w Jarosławiu“.

Przemyśl, 13 września 1896.

L. 16342 (7395)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 27 czerwca 1896 wykreślona została z rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma: „Józef Schwarz przedsiębiorstwo liwerunku różnych materiałów w Przemyślu“.

Przemyśl, 12 września 1896.

L. 13099 (7394)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach podaje do wiadomości, że pod dniem dzisiejszym zarządzeniem zostało wykreślenie firmy Jakób Adler handel towarów galanteryjnych i norymberskich w Kołomyjach z rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Kołomyja, dnia 4 lipca 1896.

L. 9189 (7392)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy: „Stanisław Dienst“, restauracja w Krakowie, z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

Kraków, dnia 13 marca 1896.

L. 5862 (7399)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, iż w dniu 2 października 1896 wpisali do rejestru dla Stowarzyszeń zarobkowych i gosp. przy firmie „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Brzozowie stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną“.

1. że przedmiotem przedsiębiorstwa na mocy uchwalonej na walnym zgromadzeniu dnia 5 grudnia 1895 zmiany statutów jest obecnie, a) dostarczanie swym członkom na umiarkowany procent gotówki i potrzebnych

im do obrotu handlowego i przemysłowego pieniędzy a to już to na weksle ciągnięte przez żądającego kredytu, na ręczyciela względnie przez ręczyciela na żądającego pożyczki, już to na skrypta dłużne podpisane przez żądającego kredytu i dwóch ręczycieli jako solidarnych dłużników. Spłata pożyczek na skrypta może być dozwoloną także ratami tygodniowymi lub miesięcznymi przez cały rok. b) Przyjmowanie wkładek na oprocentowanie; oprocentowanie ustanawia zawsze rada nadzorcza.

2. że w miejsce członka Zarządu Szulima Laufera wybrany został na walnym zgromadzeniu 5 grudnia 1895 członkiem zarządu Józef Willner właściciel realności w Brzozowie,

3. że wszelkie obwieszczenia Towarzystwa nastąpią przez publiczne przyklepienie obwieszczenia.

Sanok, 22 września 1896.

L. 35210 (7388 1-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia przebywającą za granicami państwa Austriackiego Rachelę z Blauroków Rendłową, iż uchwałą z dnia 3 lipca 1896 l. 24589 zarządzono wykreślenie prawa zastawu dla obowiązku Peretza Kahana zapłaconego sumy 13100 zł. w. a. tytułem resztujących 2/3 części licytacyjnej ceny kupna z pn. zaindebentowanego na rzecz wierzycieli hipotecznych i byłych właścicieli realności pod lk. 40 dz. VIII w Krakowie oraz wykreślenie prawa zastawu dla wszelkich długów i ciężarów na powyższą resztującą cenę kupna w kwocie 13100 zł. w. a. przeniesionych ze stanu biernego realności pod lk. 40 dz. VIII w Krakowie, i że przeznaczony dla niej egzemplarz powołanej uchwały doręczono adw. dr. Danielowi Kaufmanowi jako ustanowionemu dla niej w tym celu kuratorowi ad actum.

Kraków, 11 września 1896.

L. 17810 (7391)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm spółek handlowych firmy „Pierwsza krakowska fabryka kłódek L. Halski et Cie w Krakowie“ z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

Kraków, dnia 15 maja 1896.

L. 33760 (7390)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy: „J. Uziembło“, handlu nafty, towarami kolonialnymi itd. w Myślachowicach z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

Kraków, 4 września 1896.

L. 7971 (7372 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Henryka Edmunda hr. Potockiego, iż na prośbę Lei Weintraub wydany został przeciw niemu nakaz zapłaty z dnia 13 czerwca 1896 l. 5021 o zapłacenie sumy wekslowej 200 zł. w. a. z pn. i że takowy doręczony został ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatu dr. Kołaczkowskiemu.

Wzywa się zatem nieznanego z życia i miejsca pobytu Henryka Edmunda hr. Potockiego, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środki do obrony jego praw postużyć mogące lub też innego zastępcę ustanowił i o tem tutejszy sąd obwodowy zawiadomił, gdyż ze zaniechania tego wyniknąć mogące złe skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Złoczów, 19 września 1896.

L. 16352 (7389)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy: „Adolf Salomon“ dom agencyjny i komisowy w Krakowie z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

Kraków, dnia 1 maja 1896.

L. 15345 (7370)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 10 sierpnia 1896 wykreślona została z rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma Chaim Sachsenhaus Eisenhändler in Jaroslau.

Przemyśl, 12 września 1896.

L. 8526 (7250 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Israela Weissa, iż na prośbę c. k. Urzędu podatkowego w Rohatynie imieniem Wysokiego Skarbu Państwa tns. uchwałą z 8 kwietnia 1895 l. 5177 dozwoloną została intabulacja egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 16 zł. 47 ct. w. a. z pn. w stanie biernym realności objętej wyk. hip. l. 459 gm. kat. Kniżnicze i że uchwałą tę do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Lipinera z Rohatyna doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.  
Rohatyn, dnia 24 lipca 1896.

# Doniesienia prywatne.

## Fularowy jedwab 60 ct.

aż do zł. 3.35 za metr w najnowszych deseniach i kolorach.

Jakoteż jedwab Henneberga czarny, biały i kolorowy od 35 ct. do zł. 14.65 (około 240 rozlicznych jakości i 2000 różnych barw i deseni itd.) czarne, białe i kolorowe od 45 ct. do zł. 11.65.

Jedwabne damasty	od zł. —.65 do 14.65	Jedwabne bengaliny	od zł. —.80 do 7.65
Jedw. materye włos. na suknie	8.65 " 42.75	Jedwabne granadyny	" " —.80 " 3.80
Jedwabne fulary	" —.60 " 3.35	Jedwabne faille française	" " 1.45 " 6.80
Jedwabny atlas dla masek	" —.35 " 1.90	Jedwabna Surah	" " —.80 " 8.80
Jedwabne Merveilleux	" —.45 " 4.85	Jedwabny fular japoński	" " —.30 " 3.35
Jedwabne materye balowe	" —.35 " 14.65	Jedwabne Crepe do Chine	" " 1.35 " 6.65

Jedwab Armures, Merveilleux, Duchesse, Crystalique, Molre antique, Moseovito, Marellines, etc. jedwabne koldry i materye na chorągwie etc. — wolne od porta i cła do domu. Wzory odwrotnie. Listy do Szwajcaryi kosztują 10 ct. karty 5 ct.

Fabryka jedwabiu G. Henneberga w Zurychu, c. k. dostawca nadworny.

## Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

### Teatr hr. Skarbka.

W sobotę dnia 10 października 1896  
Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

#### Na Helikonie

Prolog w 3 odsłonach K. Zaleskiego.

#### Poskromienie złońcy

Komedia w 5 aktach Szekspira.

#### OSOBY:

Baptysta, bogaty szlachcic	Kwiatkiewicz.
Katarzyna } jego córki	Stachowicz
Bianka	Kwiecińska
Lucentio	Wostrowski
Petruchio, szlachcic z Werony	Zelazowski
Grumio, jego sługa	Feldman

Wieczorem o godz. w pół do ósmej  
po raz pierwszy

### Chichotka

(Die Lachtaube)

Operetka w 3 aktach Jana Landesberga i Leona Steina, muzyka Eugeniusza Taubna.

(Z repertuaru wiedeńskiego Carlteatru.)

#### OSOBY:

Wojewoda Stojanowicz	Myszkowski
Helena, jego żona	Bohussówna
Maryan, książę bułgarski	Orzelski
Kordula Apań, powiern. Heleny	Kasprowiczowa
Wasyłko, oberżysta	Bogucki
Tatiana, jego żona	Kliszewka
Latek, urzędnik wojewody	Kratochwil
Postulka, powiernik wojewody	Lelewicz
Jan, brat Tatiany	Neuman

Rzecz dzieje się w Bułgarii w XVIII stuleciu.  
Reżyser: Julian Myszkowski.

### Drobne ogłoszenia

**Dyktarysz** rutynowy i manipulant sądowy, mogący wykazać się chlubnymi świadectwami z prowadzenia działów manipulacyjnych, poszukuje posady przy c. k. Sądach, c. k. Starostwach lub innych c. k. urzędach. Zgłoszenia pod liter. A. W. poste restante Jarosław.

**Dzierżawy** apteki z obrotem 8—10 tysięcy a nawet i wyższym, poszukuje J. Schmidt we Lwowie, ul. Wronowskich 1. 7. 1198

**Szatkownice** do kapusty, znakomite o 2 3 4 5 6 nożach po zł. 2.— 2.50 3.50 4.— 4.50 poleca PIOTR CHRZĄSTOWSKI, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1. 1 (naprzeciw Katedry). 1183

Poleca swą

### Fabrykę korków katalońskich

do beczek i butelek 1095

### L. J. Malewski

Lwów, ul. Ormiańska 12.

### Dwa medale zasługi!

Proszę żądać tutek

NIEMOJOWSKIEGO

wszędzie do nabycia.

Nowość: Tutki egipskie „Orient“

Uznanie

Lwowskiego Laboratorium  
chemicznego.

**FUMIGATEUR D'ESPIC** przeciw **ASTMIE** i **KATAROM**  
W główn. apt. Skład gł. w Paryżu, 20 ul. St. Lazara 1093

### Drzewka owocowe

wysokopienne z koronami już rodzące: jabłonie, gruski, śliwy, czereśnie, prawdziwe wisznie kompotowe, śliwy węgierki, orzechy włoskie, tureckie, derenie, morwy, róże cukrowe, róże sybirskie do smażenia, agrest oryginalny bardzo wielki 1 sztuka 60 ct. — agrest, porzeczki białe, czerwone, czarne, maliny żółte 1 sztuka 20 ct. — maliny czerwone miesięczne 12 sztuk 1 zł., truskawki 100 sztuk 3 zł., poziomki miesięczne 100 sztuk 2 zł., brzoskwinie, morele, róże wysokopienne i krzewiaste, drzewa i krzewy ozdobne do wysadzania dróg i parków, tuje, krzewy na żywe płoty itp. wysyła za zaliczką **E. Uklański**. Zarząd ogrodów Olsza, dwór, op. Kraków. 1097

### Darlehen

von 500 fl. aufwärts bis zum höchsten Betrage als Personalcredit coulant und discret besorgt Agentur Budapest, Postfach 107.

Swieży transport bardzo dobrej

### HERBATY

otrzymał i poleca 1113

### Fryderyk Schubuth

Lwów, Rynek 1. 45.

### „BALLABANÓWKA“

stara, prawdziwa żytnia wódka, bez cukru i bez anyżu, w higienicznych skutkach wyrównywuje zupełnie koniak francuski, poleca

### Karol Ballaban

Lwów ul. Halicka 23.

Pocztą dwie butelki 5 kilogram.

#### Orzeczenie.

Na podstawie dochodzeń i badań chemicznych poświadczam niniejszem, iż wódka „Ballabanówka“ jest wystawą i oczyszczoną żytniówką, wolną od niedogonu (fuzlu) i tym podobnych przymieszek. W skutek tego orzekam, iż jest ona czystym, zdrowym i higienicznym napojem gorącym (spirytusowym), który na ustrój ludzki działa tak samo jak prawdziwy Cognac. 1087

Lwów, dnia 10 marca 1891.

Dr. Br. Radziszewski m. p.

prof. chemii na uniwersytecie lwowskim.

### MASĆ NASKÓRNA MOULIN



VIRESCIT EUNDO

W PARYŻU.  
Masło ta leczy wrzodzenia, przyszcze, czerwoność krosty, węgrzy, wyypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, lupież i wyrzuty na częściach ciała porośniętych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.  
Słoik 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> franków we Francji w Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue Louis-de-Grand  
We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Lachowicza. — W Krakowie w aptekach pp. Trancyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Hellera. 1056

WYROBY SPECYALNE

PARFUMERYA

AUX VIOLETTES DE PARME

### ED. PINAUD

Mydło..... AUX VIOLETTES DE PARME  
Essencja dla chustek... AUX VIOLETTES DE PARME  
Woda toaletowa... AUX VIOLETTES DE PARME  
Pomad... AUX VIOLETTES DE PARME  
Olejek..... AUX VIOLETTES DE PARME  
Puder ryżowy. AUX VIOLETTES DE PARME  
Kosmetyki.... AUX VIOLETTES DE PARME

37, Boulevard de Strasbourg, 37

Ogólne Zgromadzenie Członków „powiatowej kasy zaliczkowej i oszczędności w Nisku“ odbędzie się dnia 17 października 1896 o godzinie 10 rano w lokalu Rady powiatowej w Nisku. 1195

Porządek dzienny:

1. Przystąpienie do związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie,  
2. Samoistne wnioski.

Powiatowa kasa zaliczkowa i oszczędności w Nisku, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Dyrekcya:

Leon Korecki mp. Ignacy Piotrowski mp.  
Franciszek Wacka m. p.

### Na zime

dobrze, domowej roboty koldry na wełnie owocowej, lekkie i ciepłe od zł. 3.50 w każdej cenie do zł. 14 i wyżej. Materace czysto włosienne po zł. 12.50, 14, 16, 20 do 40 zł. Połuszki pierzaste i włosienne, sienniki, prześcieradła, poszewki, koce, kapy itp.

poleca wyłączny 1911

magazyn i pracownia wyrobów pościeli

### Józef Schuster

Lwów, ul. Kopernika 1. 5.

HERBATA  
rzeczywiście chińska, przez Rosyę sprowadzona, o wybornym smaku, 4 wysmienite gatunki. Pakiet 125 gr.: Nektar księżycy ct. 62, Perła Chin ct. 75, Bukiet król. zł. 1. Kwiat cesarski zł. 1.25  
**KAZIMIERZ LEWICKI**  
Lwów, ul. Trybunalska.

### Wielka Insprucka Loterya 50 centowa

Ciągnięcie 7. listopada. 1170

### Główna wygrana 75.000 koron

Gotówka 20 proc. mniej.

Losy po 50 ct. sprzedają: M. Jonasz, Kitz i Stoff, August Schellenberg i Syn, Schellenberg i Kreiser, Sokal i Lilien, M. Klarfeld.

### „LEONARDÓWKA“

niezrównanej dobroci wódka, cała faszka 1 zł., pół faszki 50 ct. do nabycia w handlu

### Leonarda Soleckiego

we Lwowie, ul. Batorego 1. 2.

Dla uniknięcia naśladownictwa, korek, kapsla i etykieta zaopatrzone są marką ochronną i napisem „Leonardówka“.

1197

### Karol Ballaban

we Lwowie, ul. Halicka 23 1081

poleca swój handel towarów korzennych, herbaty i wina w najlepszym gatunku i po cenach najtańszych.

Dla wygody Szanownej Publiczności, która mieszka w oddalonych dzielnicach miasta, urządziłem w handlu moim odstawię towarów w ten sposób, że towar zakupiony osobiście lub zamówiony kartą korespondencyjną, w tym samym dniu będzie odstawiony wozem podobnie jak pp. Mięczyński i Ditmar naftę odstawiają, ale o tyle wygodniej, że jarzyny, mąkę i inne towary kupione na targu, przyjmę chętnie w moim sklepie i odstawię razem z towarami u mnie kupionymi.

### E. Plaut Capstadt

lecznicze wina Wina przyładkowe pierwszorzedne  
odznaczone złotymi srebrnymi medalami  
Główny skład dla Galicji: p. Ludwik Stadtmüller, główny skład na Lwów

### Przeprowadzenia

koleją, okrętem z zaoszczędzeniem opakowania skutecznieją pod najkorzystniejszymi warunkami

### CARO i JELLINEK

spedytorzy 1094

Wiedeń 1. Börsegasse 9. Budapeszt, Arany Janos utca 34.  
Lwów, ul. Sykstuska 46, Telefon 408.

### Ogłoszenie.

1194

Prezes Rady nadzorczej „Towarzystwa ochrony własności ziemskiej“ zarejestrowanego z ograniczoną poręką z siedzibą w Bieczu, zaprasza niniejszem w myśl §. 8 statutu P. T. Członków Towarzystwa na IV zwyczajne Ogólne zgromadzenie, które się odbędzie dnia 28 października 1896 r. (w środę) o godzinie 11 przed południem w sali Towarzystwa wzajemnego kredytu w Bieczu.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za lata 1894 i 1895 i zamknięcia rachunków za tenże czas,
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej względem udzielenia Dyrekcyi absolutorium z czynności za lata 1894 i 1895.
3. Wybór jednego członka Dyrekcyi i
4. Wnioski Członków.

Biecz, dnia 6 października 1896.

Edward Miłkowski  
Prezes